INFORMATOR TURYSTYCZNY

Nr: 6 ROK: II



POLSKIE · BIURO · PODRÓŻY ·

ORBIS

OKRĘG KRAKOWSKI

KRAKÓW ZAKOPANE NOWY SĄCZ KRYNICA TARNÓW RZESZÓW

Uroczystości Festiwalu Sztuki „Dni Krakowa“

POD PROTEKTORATEM

Pana Ministra W. R. i O. P. Dr Wojciecha Świętosławskiego, Pana Ministra Komunikacji płk. dypl. J. Ulrycha i Pana Generała Broni Kazimierza Sosnkowskiego

Festiwal Sztuki „Dni Krakowa“ od 3 — 24 czerwca 1939 r.

3. VI. **OTWARCIE »DNI KRAKOWA«** — **Inauguracyjne przedstawienie Igrców** — **Uroczyste przedstawienie w w Teatrze Miejskim** — Igrzyska na stadionie

3—4. VI. Konkursy Hippiczne: ciężki i lekki ewent. konkurs parami. Początek o godz. 15 na Małych Błoniach.

4. Między-państwowy mecz piłki nożnej Polska — Bułgaria — Lekkoatletyczne Okręgowe Mistrzostwa Panów (w dn. 3 i 4. VI.) organizowane przez Polski Związek Lekkoatletyczny. — Premiera Teatru Marionetek. — **Wielki Koncert** połączonych chórów wszystkich województw, ponad 3.000 wykonawców, początek o godz. 20-tej, na dziedzińcu wawelskim

5. Opera w Teatrze Miejskim

6. Rewia literatury (wieczór literacki) w sali Kopernika

7. Premiera sztuki „KAWALER KSIĘŻYCOWY“, baśń muzyczna o Panu Twardowskim, przygotowana przez Konfraternię Teatralną Zaw. Zw. Literatów.

8. Wieczór Serenad Mandolinowych

9. Przedstawienie regionalne: Wesele Krakowskie w Barbakanie.

10. Festiwal taneczny na Wawelu (ufundowany na dochód Czerwonego Krzyża) — Mecz Garbarnia-Cracovia organizowany przez Krak. Zw. Piłki nożnej. Lekkoatletyczne Okręgowe Mistrzostwa Pań.

11. VI. „Kawaler Księżycowy“ po raz drugi. — Dzień Pieśni Młodzieży Szkół Powszechnych — Dzień Sportu Młodzieży W. F. i P. W. — Mecz Garbarnia — Polonia, Zakończenie Lekkoatletycznych Okr. Mistrzostw Pań — „Święto Kupały“. Początek godz. 19-ta, na Krzemionkach w Podgórzu.

12. Druga Rewia literatury

13. Wieczór baletowy

14. Recital fortepianowy H. Sztompki na Wawelu.

15. „Lajkonik“.

16. Wesele podhalańskie. Pokaz regionalny.

17. Koncert symfoniczny Muzyki Polskiej na Wawelu w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia

18. Koncert Ogrodowy w Parku w Podgórzu. g, 17'30 — Wieczór Serenad na Dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej g. 21. w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radia. Abdykacja Króla Kurkowego. Pochód przez miasto.

19. VI. Koncert Symfoniczny Muzyki Polskiej na Wawelu w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia. Pocz. godz. 20.

20. Koncert Symfoniczny Muzyki Obcej na Wawelu, w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia. Pocz. godz. 20.

22. Kawaler Księżycowy.

23. Koncert Ewy Bandrowskiej Turskiej w sali Zamku król. na Wawelu

24. Wianki na Wiśle

Codziennie przedstawienie Igrce w Barbakanie (Sowiżdżał i Marchołt w Barbakanie. Wagancka kołysanka).
Codziennie przedstawienia w Teatrze Miejskim.

Wystawy: Salon malarzy krakowskich. — Wystawa Związku Plastyków. — Wystawa współczesnej sztuki religijnej. Wystawa miniatur. — Kiermasz obrazów absolwentów i uczniów Akademii Sztuk Pięknych. Iluminacja miasta. Kiermasz — wesołe miasteczko.

INŻ. K. ROLLE

CO TO SĄ DNIE KRAKOWA?

(Trochę wspomnień i trochę współczesności).

Kraków już od dziesiątków lat przed wskrzeszeniem Państwa polskiego odgrywał w naszym społeczeństwie rolę odrębną niż inne miasta polskie. Rolę tę wyznaczyło mu położenie niemal u bram najpiękniejszych ziem naszych, wyznaczyła historia czyniąc go przez czas największej świetności państwa stolicą jego, czyniąc też skarbnicą pamiątek tej świetności, wyznaczając go na strażnika grobów królewskich a wreszcie powołując go na budziciela ducha narodowego, do czego przygotowywał się przez dziesiątki lat, gromadząc w swych murach największe kulturalne i naukowe zasoby. — Toteż nie dziw, że w stronę Krakowa skierowywały się oczy całej Polski, wyrywał się ku niemu duch, szła tęsknota ze wszystkich ziem dawnej Rzeczypospolitej i z poza jej granic, by tu u pomników sławy szukać skróś lat cierpień i niedoli pocieszenia, napoić się wiarą, że aczkolwiek uciskana i nieludzko dręczona, jednak nie zginęła!

I dawno już Kraków miał swoje „dnie".

Ledwo zbudziła się wiosna, ledwo kasztany na Plantach pokryły się kwieciem a już rozpoczynał się „ciąg", już zaczynały się ówczesne „dni Krakowa". — Różne były intencje tego „ciągu", jedne które szły z potrzeby ducha, inne całkiem prozaiczne a najczęściej jedne splatały się z drugimi. — Ot! jak bywa w życiu!

„Dnie" te trwały do dni lipcowych, by znowu ku wrześniowi nową falą Kraków ożywić.

A cóż tworzyło ówczesne te „dnie Krakowa"?

Ruszało dawne Królestwo t. zw. Kongresówka, jechali cisi Litwini czy ci ze Żmudzi, buńczucznie i z rozmachem zjeżdżała bogata Ukraina, szły wszystkie „Kresy" i dalej z poza kresów, rzadziej pokazywało się poznańskie. — Jedni przyjeżdżali po swą młódź kształcącą się po szkołach krakowskich inni kierowali się do „kąpiel" krynickich czy szczawnickich po zdrowie to znowu zatrzymując się tu etapem w drodze do „zagranicy", inni znowu by odwiedzić krewnych, owe rodziny kresowe, licznie zamieszkałe w Krakowie. — A wszystkie te szare, codzienne intencje zawsze łączyły się z aspektami innymi, z gorącą chęcią pokrzepienia serc.

Więc szły wędrówki na Wawel, ciche gorące modły u grobów królów i bohaterów, wycieczki na kopiec Kościuszki, by odetchnąć całą piersią i nabrać w oczy piękno krajobrazu od Wawelu po szczyty Tatr, stawano w niemym zachwycie przed „Kościuszką" czy „Hołdem pruskim" Matejki, to znowu raz po raz zrywały się burzliwe oklaski z widowni teatru na „Kościuszce pod Racławicami" czy też cichy, bolesny szloch na „Tamtym" Zapolskiej. — W sklepach wykupywano pamiątki z Orłem i Pogonią by skrzętnie chowając przed okiem żandarma zawieść je hen! daleko na kresy w podarku dla tych, co przybyć nie mogli.

Kraków roił się od przybywających, kupiec, hotelarz, traktiernik czy dorożkarz liczył hojnie rzucane ruble czy mareczki wysupłane z kalety z wielką oględnością i czekał jesieni, gdy ta fala, już spokojniejsza i mniej hojna przepływać będzie ponownie.

Ale były też całkiem specjalne „dni Krakowa", bardzo uroczyste, poważne a po brzegi wypełniające szare mury miasta.

Te owe zjazdy, jubileusze a przede wszystkim wielkie uroczystości pogrzebowe od złożenia królewskich szczątków Kazimierza Wielkiego, co było pierwszym objawem ocknięcia ducha narodowego po powstaniu styczniowym, po całym szeregu smutnych obrzędów, pogrzeb Kraszewskiego, Lenartowicza, Mickiewicza...

To były te piękne czy wzniosłe „dni Krakowa" przed laty, gdy poprzez kordony, poprzez niemal nieprzestępne granice szły ku sobie serca, dłonie łączyły się w serdecznym uścisku.

— — — — — — — —

Ale z czasem coś się zepsuło.

Kraków z bólem spostrzegł, że tych miłych dni już nie ma, że tu już wiosna a prawie nie słychać na ulicy tej miękkiej, śpiewnej mowy kresowej...

Ba! i kupiec ledwo gdzieś na dnie mieszka zobaczył rubelka.

Co na to wpłynęło? — Trudno tu na tym miejscu rozpatrywać wszystkie przyczyny, które się na to złożyły.

Wielkie fale dziejowe przeszły przez świat i wiele rzeczy nieraz pięk-



nych zmiotły. — Może się one przeżyły? Może młode pokolenie poszło inną drogą, może już nie czas było modlitwą u stóp zimnych pomnikowych głazów wymadlać Polskę a raczej przychodził czas na krzepnięcie mięśni i ostrzenie stali. — Dość, że dnie Krakowa stały się tylko wspomnieniem.

— — — — — — — —

I znowu w naszych oczach odżyły one, przyszły do nas nie samorzutnie, nie jako potrzeba serc a w sposób nowoczesny. — Potrzebę serca zastąpiła organizacja. — Ludzie, którym losy Krakowa leżą na sercu, znając wielkie walory, jakie miasto posiada, słusznie doszli do wniosku, że należy te walory zużytkować tak ku pożytkowi społeczeństwa polskiego, zaznajamiając je z tymi walorami, jako też podnieść miasto, pchnąć jego rozwój na nowe tory a przez poważne zwiększenie jego zasobów materialnych dać należytą oprawę zasobom intelektualnym. — I to jest główna podstawa programowa instytucji „dni Krakowa" w obecnych czasach.

Główne walory Krakowa to skarby zawarte w tradycji, pomnikach historycznych i narodowych, obchody, uroczystości, pewne cechy regionalne, piękny krajobraz pobliskiej okolicy. To wszystko wyzyskać przez stosowną organizację, pokazać w należytej oprawie i odpowiednim przygotowaniem zachęcić do przyjazdu i zobaczenia tego, pokazać przede wszystkim obcym i przez to szerzyć tak ważną dziś propagandę. Nie można lekceważyć też wpływu jaki mają te dni na młodzież, która licznymi gromadami nawiedza miasto. — Może te wycieczki niewiele dają krakowskim przedsiębiorcom, ale za to wiele biorą z Krakowa, bo wrażenia jakie zapadną w małe serduszka i główki dziecięce zostawiają ślad na długie lata. — Naturalnie inne wrażenia wywożą goście zagraniczni. — Kraków dla nich jest często rewelacją. Naocznie mają możność przekonać się, że to dość lekko traktowane do niedawna przez nich i w ich mniemaniu państwo „sezonowe" ma starą i bogatą kulturę. — Nie na ostatnim miejscu są momenta gospodarcze z tymi dniami związane i dużo czynią odnośne czynniki starań, by te momenta wydały poważny efekt. — Bardzo pomysłowo i konsekwentnie z roku na rok rozbudowywana organizacja „dni Krakowa" daje program bardzo urozmaicony. — Więc na wysokim poziomie stojące koncerty w przepięknej oprawie podwórza wawelskiego, to znowu imprezy widowiskowe czy to w Teatrze im. Słowackiego czy też popularne, studenckie w Barbakanie i na podwórzu Biblioteki Jagiellońskiej. — Bardzo interesujące są lokalne i folklorystyczne obchody Lajkonika, obioru króla kurkowego, wianki, wesele krakowskie i pełne wyrazu lokalnego procesje Bożego Ciała. — Nie pominięte są też takie przedsięwzięcia jak zjazdy, wystawy wreszcie oprowadzanie wycieczek po zabytkach krakowskich, wycieczki do pięknych okolic Ojcowa, Czerny, Tenczynka czy Wieliczki. — Wyrazu tym „dniom" dodają rozrzucone po mieście artystycznie wykonane budy jarmarczne, kiermasz na Błoniach, zabawy ludowe itp.

Każdy przebywający na te „dni" może wynieść wrażenie, które go zadowolni w pełni. — Czy naukę czy zabawę czy też jedno i drugie, a ci co kierują tym przedsięwzięciem mogą z zadowoleniem obserwować, jak odrodzona tradycja „dni Krakowa" poszedłszy swoją, inną niż dawne drogą, stwarza pożytek dla odmładzającego się starego Jagiellońskiego grodu.

Stałe Festiwale sztuki w Krakowie.

Pierwsze „Dni Krakowa" urządzone w Krakowie w roku 1936, z inicjatywy Zarządu Miasta, a zmontowane z cyklu uroczystości, obchodów, imprez artystycznych, sportowych i innych — organizował Komitet Obywatelski.

Inicjatywa urządzenia „Dni Krakowa" przyjęła się bardzo dobrze i już w roku 1937 urządzono je po raz drugi w znacznie większych rozmiarach. Rok 1938 przyniósł połączenie „Dni Krakowa" z II. Festiwalem Sztuki Polskiej.



Pozytywne doświadczenia z organizacji Festiwalu Sztuki, przychylne przyjęcie jakie Festiwal Sztuki znalazł w ocenie prasy i w ocenie licznie przybyłych turystów — skłoniły Komitet Obywatelski do zmiany „Dni Krakowa" na stałe Festiwale Sztuki.

Na rok bieżący Komitetowi Obywatelskiemu udało się pozyskać, podobnie jak w roku zeszłym protektorat dla Festiwalu Sztuki Pana Ministra Oświaty i Wyznań Religijnych, Pana Ministra Komunikacji i Pana Generała Broni Kazimierza Sosnkowskiego. Do Komitetu Honorowego pozyskano szereg wybitnych osobistości z Rządu, Władz, ze świata nauki, sztuki i literatury.

Komitet Obywatelski, urządzając Festiwale Sztuki utrzymuje dla nich dotychczasowy tradycyjny termin początkowych dni czerwca, gdyż na ten okres przypadają uroczystości tradycjonalne tak blisko związane z Krakowem, jako to Boże Ciało, Lajkonik, Wianki.

Program tegorocznego Festiwalu znamionuje dalsze podniesienie jego poziomu artystycznego. Ilość koncertów, urządzanych tego roku jest znacznie większa. Teatr Miejski bierze żywy udział, wystawiając specjalny repertuar na okres Festiwalu Sztuki Dni Krakowa. W dziale teatralnym i widowiskowym mamy do zanotowania ciekawą inicjatywę stworzenia odrębnego typu widowiska, jakim będzie „Kawaler Księżycowy", wystawiony przez Konfraternię Teatralną Zaw. Związku Literatów. Także i widowisko „Igrców" w Barbakanie doznało dalszego powiększenia i udoskonalenia.

Utrzymane też są i inne zasadnicze elementy Festiwalu jakimi są wieczory literackie, pokazy regionalne, itp. Obok programu imprez artystycznych do ożywienia Festiwalu Sztuki przyczyni się cykl imprez i pokazów zawodów sportowych.

Czwarty rok pracy Komitetu Obywatelskiego odbywa się pod hasłem utrzymania Festiwalu Sztuki na stałe w Krakowie.

B.



Żywe kamienie KRAKOWA



JADWIGA STECIEWICZOWA.

Są w żelaznej skarbnicy narodu polskiego walory stałe i niezmienne, które nawet w obecnych, burzliwych czasach „przewartościowania wszystkich wartości“ nie mogą ulec dewaluacji. Ich niezachwianym pokryciem jest miłość i cześć, jaką dla nich każdy Polak żywi w swym sercu.

Kochamy Kraków, kochamy Kraków od dziecka, od chwili, gdy go nam odkrywają ojczyste krakusowe legendy, kiedy w szkolnych latach poznajemy go jako żywą księgę wielkich dziejów narodu, miasto „żywych kamieni“.

W młodzieńczych latach marzymy o nim jako o kuźnicy idei niepodległościowej i mieście, skąd wyruszyła „Pierwsza Kadrowa“.

Dumni jesteśmy, że posiadamy Kraków, jedno z najpiękniejszych i najbogatszych w zabytkowe dzieła sztuki, miast.

Kochamy Kraków, nawet zanim go jeszcze ujrzymy na własne oczy. Ale nasze uczucie nabiera nowej mocy dopiero wówczas, kiedy osobiście przeżyjemy Kraków, jego czar i urok, jego wzniosłość i wielkość.

Bo nic na odległość nie jest w stanie przelać tego magicznego fluidu, który płynie z prastarych murów, kamiennych pomników chwały.

Musi się na własne oczy zobaczyć Wawel w słońcu czerwcowego poranka...

Piękna jest droga na wawelskie wzgórze, gdzie widok królewskich pamiątek wskrzesza w nas na nowo świetlaną wizję przeszłości... Czoła schylamy w zadumie u grobów Największych w Narodzie... Zatrzymujemy się pod wieżą Srebrnych Dzwonów, by w milczeniu hołd oddać Prochom Wielkiego Marszałka.

Nową wyda się nam widziana ze wzgórza wawelskiego znana, szlachetna sylweta kościoła Mariackiego. Z sentymentem i dziecięcą radością słuchamy mariackiego hejnału... Dziwny podziw wzbudza renesansowy przepych Sukiennic.

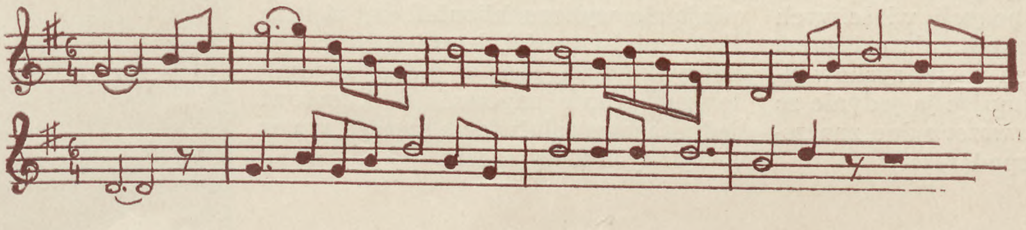
Mówią: kto raz ujrzał Kraków, zawsze doń wracać będzie. I za każdym razem odkryje go na nowo, wróci duchowo wzbogacony. Z tego nieprzebranego bogactwa wrażeń, jakie tłoczą się w naszej duszy, każdy tworzy sobie swoją własną, swoistą wizję Krakowa. Każdy z nas posiada swój Kraków, taki, jaki odpowiada najbardziej jego osobowości. Czasem, jakiś fragment może stać się nieoczekiwanie najgłębszym przeżyciem, czy to będzie pyszny dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej, czy wzruszający w swej prostocie i naiwności kościółek św. Wojciecha.

Są ludzi, dla których piękno Krakowa uosabia się w potężnych murach wiążących przeszłość naszą. Dla innych najbliższym z Krakowa zostaną boskie witraże i polichromia Stanisława Wyspiańskiego w Kościele Franciszkańskim. Dopiero w Krakowie zrozumie niejeden romantycznego ducha „Młodej Polski“, zrozumie, że nieśmiertelne dzieło Matejki tylko tu mogło powstać.

U stóp Wawelu Wisła — królowa polskich rzek, błękitna, przecudna Wisła. Dalej planty Krakowskie, zieloną wstęgą wiją się przez miasto i nadają mu tyle lekkości i wesela. Oto Kraków żywy, wesoły, zielono-błękitny, pełen roześmianych dzieci, świergotu ptaków i czekających na ziarno oswojonych gołębi.

Nawet „Knajpa“ krakowska ma swój odrębny, czarujący styl, który nadała jej słynna cyganeria literacko-artystyczna.

Wkrótce na „Dni Krakowa“ zaczną ciągnąć pielgrzymki ze wszech krańców Rzeczypospolitej do duchowej stolicy naszego kraju. Zjazd ten stanie się wielką manifestacją kulturalną całej Polski. Festiwal Sztuki da nam możność zapoznać się z twórczością, najwybitniejszych polskich pisarzy, muzyków, plastyków, doby obecnej. A przedstawienia teatru średniowiecznego w Barbakanie, przeniosą nas w dawne czasy wagantów...



TURYSTYKA KRAJOWA

Wycieczki podmiejskie

Orbisu z Krakowa w czerwcu.

4. 6. **Porąbka.** — Jednodniowa wycieczka autobusowa do zapory wodnej w Porąbce. Koszt udziału Zł 9.—.

8. 6. **Lanckorona.** — Jednodniowa wycieczka do Lanckorony. Przejazd koleją do stacji Kalwaria Lanckorońska, zwiedzanie ruin zamku z XIV w. Koszt udziału Zł 3.—.

11. 6. **Myślenice.** — Wycieczka autobusowa jednodniowa do Myślenic. Koszt udziału Zł 5.—, wycieczka na Zarabie.

18. 6. **Krzeszowice.** — Jednodniowa wycieczka autobusowa do Krzeszowic, odj. 26 km od Krakowa, które są punktem wyjściowym dla wycieczek pieszych do Tenczynka — 5 km i Czernej — 4 km. Koszt udziału Zł 4.50.

25. 6. **Rożnów.** — Wycieczka autobusowa jednodniowa do zapory wodnej w Rożnowie. Koszt udziału Zł 10.—.

29. 6. **Krzeszowice.** — Jednodniowa wycieczka autobusowa do Krzeszowic, program i cena jak dnia 18. 6. br.

Wycieczki dochodzą do skutku przy co najmniej 20-tu zgłoszonych. Termin zgłoszeń upływa na dwa dni przed wyjazdem wycieczki.

Ojców. — Wycieczki week'endowe do Ojcowa organizowane są przez cały miesiąc, na 3, 2 i 1 dzień. Przejazd z Krakowa autobusem, mieszkanie i pełne utrzymanie, zwiedzanie grot i ruin zamku. Koszt pobytu 1-dniowego Zł 8.85 2-dniowego (wyjazd z Krakowa w sobotę o godz. 11-tej) Zł 12.35, 3-dniowego Zł 25.50.

Wieliczka. — (Grupowo lub indywidualnie). Przejazd z Krakowa do Wieliczki i z powrotem do Krakowa koleją wraz ze wstępem do Salin wynosi: dla osób dorosłych Zł 2.80, dla dzieci Zł 1.50. Wycieczki odbywają się codzienie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Akcja wczasów pracowniczych Orbisu

ORBIS przyczynił się wybitnie do organizacji Akcji Obozowej i Wczasów pracowniczych, przejmując na siebie całkowitą odprawę grup wycieczkowych na terenie całego Państwa oraz organizując ośrodki o największych walorach klimatycznych i wypoczynkowych. W akcji tej ORBIS oddaje się całkowicie do dyspozycji właściwych organizacji społecznych, nie osiągając z niej najmniejszych nawet zysków finansowych i podejmując ją jedynie ze względu na jej pierwszorzędne znaczenie społeczne i gospodarcze.

Wakacje bez kłopotu

Chyba tylko najgorsza ostateczność zmusza człowieka do rezygnacji z wyjazdu na urlop. Zdawałoby się, że jest to tylko ominięcie okazji miłego spędzenia czasu. Można przecież ostatecznie kurować się i odpoczywać w mieście. Nie będzie to jednak ani kuracja ani wypoczynek. Skutki zaniedbania tej drobnej z pozoru sprawy są bardzo dotkliwe, a odczuć się dadzą już w najbliższych miesiącach po zmarnowanej okazji wyjazdu.

Nieznaczne dolegliwości przybierają charakter groźnych objawów chorobowych a człowiek zdrowy, pogodny, wesoły staje się z dnia na dzień drażliwszy, ponury — co najważniejsza zaś, zupełnie niezdający sobie sprawy z przyczyn tych przykrych zmian, które zaszły w jego charakterze i organiźmie.

Bez świeżego powietrza, słońca i wody, bez udziału tych życiodajnych sił natury, jakimi są leczenie klimatyczne i przy pomocy naturalnych źródeł — nie sposób jest utrzymać się w dobrej formie.

Toteż organizacja urlopów letnich — lato bowiem jest najlepszym okresem wyjazdowym — staje się kwestią w życiu człowieka miasta i pracy — najważniejszą. Muszą tu być wzięte pod uwagę 2 względy: Maksymalna wygoda i przyjemność przy jak najmniejszych kłopotach i kosztach. Obu tym sprawom podołać może jedynie wyjazd zorganizowany — urlop ujęty w ramy zapewniające całkowitą swobodę, ale wykluczające przykre niespodzianki w postaci bądź nieprzewidzianych kosztów, bądź równie nieprzewidzianych niewygód.

Przy niezorganizowanym wyjeździe w kraju tak jeszcze młodym turystycznie jak Polska spotkać nas mogą różne przykre niespodzianki: niewiadoma suma do uiszczenia za zabiegi lecznicze, dopłata za różne świadczenia w pensjonatach, wygórowane napiwki, złe odżywianie, niewygodny pokój, niedbała usługa, nieodpowiednie towarzystwo i cały szereg innych dokuczliwości. — Branie sobie przy tym na głowę licznych kłopotów związanych z wyjazdem — nie dodaje mu także uroku.

Pobyty ryczałtowe ORBISU z roku na rok stają się bardziej popularne z racji swoich wielkich udogodnień; dają bowiem maksimum komfortu za cenę najniżej skalkulowaną, przedstawiają do wyboru klienteli największą ilość miejscowości leczniczych i wypoczynkowych, oraz w jednej zryczałtowanej cenie zapewniają klientowi jednorazowe załatwienie szeregu spraw związanych z wyjazdem.

Poniżej podajemy szczegółowe warunki pobytów ryczałtowych w poszczególnych miejscowościach z tym jednak, że ceny uwidocznione są orientacyjnie, a o wszelkich szczegółach informują wyczerpująco placówki ORBISU.

POBYTY KURACYJNE.

DARKÓW jest miejscowością położoną na prawym brzegu Olzy w odległości 1 km. od powiatowego miasta Frysztatu na Śląsku Cieszyńskim.

Klimat posiada umiarkowany oraz jedno z najsilniejszych źródeł solanki jodo-bromowej w Europie Zachodniej. Zdrój właściwy zabezpieczony jest przed silnymi wiatrami przez bliskie sąsiedztwo świerkowych wysokopiennych lasów. Środkami leczniczymi są kąpiele jodowe oraz woda jodowa pitna.

Cena pobytu wynosi: 21 dni od zł 210.—.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ leży w powiecie Rybnickim 280 m. n. p. m. na linii kolejowej Katowice—Orzesze—Wodzisław, w okolicy podgórskiej z pięknymi widokami na Beskid Śląski.

Środkami leczniczymi są: solanka jodobromowa oraz borowina o dużej wartości leczniczej.

Cena pobytu wynosi: 21 dni od zł 299.25.

INOWROCŁAW leży na Kujawach na linii kolejowej Poznań-Bydgoszcz, na wysokości 90 m. n. p. m.

Naturalnymi środkami leczniczymi są zdroje solankowe.

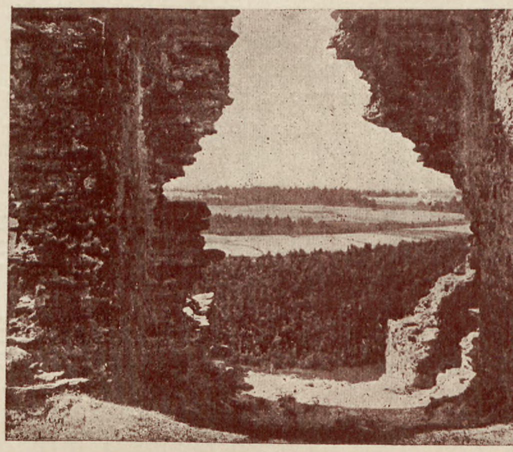
Cena pobytu wynosi: 21 dni zł 229.

MUSZYNA ZDRÓJ leży nad Popradem w kotlinie otoczonej zalesionymi wzgórzami, w odległości 10 km. od Krynicy na wysokości 450 m. n. p. m.

Klimat łagodny podgórski. Naturalnymi środkami leczniczymi są zdroje wody mineralnej o charakterze szczawy wapniowo - magnezowej, borowina oraz kąpiele wodne i słoneczno-powietrzne na plaży Popradu.

Cena pobytu wynosi: 21 dni od zł 143.50 (tylko do 30. 6.).

MORSZYN jest zdrojem leżącym na Podkarpaciu w pow. stryjskim na wy-



sokości 300 m. n. p. m. wśród rozległych lasów szpilkowych i liściastych. Klimat łagodny, leśno-podgórski. Naturalnymi środkami leczniczymi Morszyna są źródła wody mineralnej, służącej do kąpieli, picia i inhalacji oraz borowina.

Cena pobytu wynosi: 21 dni złotych 185.— (tylko do 30. 6).

NIEMIRÓW jest uzdrowiskiem leżącym na północny - zachód od Lwowa w powiecie Rawa Ruska.

Posiada położenie malownicze, klimat łagodny, bez silnych wiatrów. Naturalnymi środkami leczniczymi Niemirowa Zdroju są źródła wody mineralnej siarczano-alkalicznej oraz nieprzebrane pokłady borowiny.

Cena pobytu wynosi: 21 dni od zł 240.—.

SZCZAWNICA jest zdrojem leżącym w pow. nowotarskim woj. krakowskiego na wys. 500 m. n. p. m. w pobliżu wylotu pienińskiego t. zw. przełomu Dunajca. Miejscowość posiada klimat podalpejski o małych wahaniach temperatury i jest osłonięta od chłodnych wiatrów pasmem górskim. Naturalnymi środkami leczniczymi są: klimat oraz źródła wody mineralnej o charakterze szczaw słono-alkalicznych.

Cena pobytu wynosi: 21 dni od zł 231.—.

Ceny pobytów kuracyjnych obejmują: mieszkanie z pełnym utrzymaniem w dobrych pensjonatach, porady lekarskie, kąpiele mineralne wzgl. borowinowe, usługę, taksę klimatyczną oraz podatki.

POBYTY WYPOCZYNKOWE.

BYSTRA (Śląsk).

Miejscowość położona w Beskidzie Zachodnim, na południe od Bielska, posiada łagodny podgórski klimat i dobre warunki wypoczynkowe.

Pobyty organizowane w pensjonacie „Słoneczna“ kat. I-sza, budynek drewniany, woda bieżąca na korytarzach.

Cena pobytu wynosi w okresie do 30. 9: 7 dni zł 40.50; 10 dni zł 57.75; 14 dni zł 81.—; 21 dni zł 121.50; 28 dni zł 162.— i obejmuje: pomieszczenie w pokojach 1 i 2-osobowych pełne 5-krotne wyżywienie, światło i usługę. Cena nie obejmuje należności za taksę klimatyczną. Dla dzieci do lat 10-ciu zniżki.

BUSKO ZDRÓJ.

Jest miejscowością leżącą w woj. kieleckim, w pięknej dolinie zasłoniętej od wiatrów. Naturalnymi środkami leczniczymi są woda mineralna siarczano-solankowa oraz muł siarczany.

Uczestnicy pobytów lokowani są w pensjonacie „Bristol“, budynku 2-piętrowym, dobrze urządzonym, posiadającym światło elektryczne.

Cena pobytu wynosi w okresie od 1 do 15. 6: 7 dni zł 42.—; 10 dni zł 60.—; 14 dni zł 84.—; 21 dni zł 126.—; w okresie od 16. 6. do 30. 8: 7 dni zł 56.—; 10 dni zł 80.—; 14 dni zł 112.—; 21 dni zł 168.

W cenach powyższych zawarte są: pomieszczenie z pełnym 4-krotnym utrzymaniem, światło. Ceny nie obejmują taksy klimatycznej i należności za obsługę.

CIECHOCINEK.

Jest zdrojem leżącym na Kujawach, na lewym brzegu Wisły na wysokości 46 m. n. p. m. Naturalnymi środkami leczniczymi są solanki radoczynne oraz borowina.

Cena pobytu wynosi w okresie od 1 do 15. 6: 7 dni zł 42.—; 10 dni zł 60.—; 14 dni zł 84.—; 21 dni zł 126.—; w okresie od 16. 6. do 31. 8: 7 dni zł 56.—; 10 dni zł 80.—; 14 dni zł 112.—; 21 dni zł 168.—.

Ceny powyższe obejmują: pomieszczenie, całkowite utrzymanie (4 posiłki dziennie), światło, opał i usługę.

DRUSKIENNIKI.

Są miasteczkiem leżącym w woj. Białostockim na wysokości brzegu Niemna. Klimat umiarkowany wilgotny. Powietrze czyste, przepojone wonią żywiczną lasów iglastych. Naturalnymi środkami leczniczymi są źródła wody mineralnej o typie solanek ziemnych i borowina.

Cena pobytu wynosi w okresie od 1. do 15. 6: 7 dni zł 42.—; 10 dni zł 60.—; 14 dni zł 84.—; 21 dni zł 126.—; w okresie od 16. 6. do 31. 8: 7 dni zł 56.—; 10 dni zł 80.—; 14 dni zł 112.—; 21 dni zł 168.—.

W cenach powyższych zawarte są: pomieszczenie, pościel, pełne utrzymanie, światło, opał oraz podatek. Ceny nie obejmują taksy klimatycznej oraz zwyczajnych datków dla służby.

JABŁONKÓW (Zaolzie).

Miejscowość położona na odzyskanych terenach Zaolzia stanowi doskonały punkt wyjścia w Beskid Zaolzia. Uczestnicy pobytów lokowani będą w hotelu „Bullawa“, centrum, budynek murowany, 1-piętrowy, elektryka, woda bieżąca na korytarzach.

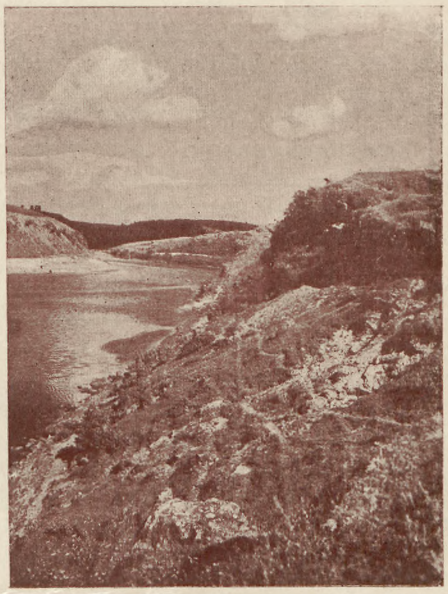
Cena pobytu wynosi w okresie do 30. 9: pokój 1-os.: 7 dni zł 48.50; 10 dni zł 68.60; 14 dni zł 95.—; 21 dni zł 141.—; pokój 2-os.: 7 dni zł 45.—; 10 dni zł zł 63.70; 14 dni zł 88.30; 21 dni zł 131.— i obejmuje: pomieszczenie, pełne utrzymanie (4 posiłki dziennie), światło, usługę i podatki, nie obejmuje natomiast taksy klimatycznej.

JAREMCZE.

Piękna miejscowość na linii kolejowej Stanisławów—Worochta w dolinie Prutu, 525 m. n. p. m. Pobyty organizowane są w pensjonacie I kategorii „Gizela“.

Cena pobytu wynosi w okresie do 30. VI: 7 dni zł 35.—; 10 dni zł 50.—; 14 dni zł 70.—; 21 dni zł 105.—; w okresie VII. i VIII: 7 dni zł 42.—; 10 dni zł 60.—; 14 dni zł 84.—; 21 dni zł 126.—.

Dopłata do pokoju 1-osobowego zł 1.— dziennie od osoby i w pensjonacie II kategorii „Czerwony Dwór“ w okresie do 30. VI: 7 dni zł 31.50; 10 dni zł 45.—; 14 dni zł 63.—; 21 dni zł 94.50; w okresie VII. i VIII: 7 dni zł 45.50; 10 dni zł 65.—; 14 dni zł 91.—; 21 dni zł 136.50; dopłata do pokoju 1-osobowego zł 0.75 dziennie od osoby.



Ceny ryczałtów obejmują: pomieszczenie, pełne utrzymanie (w kat. I 5 posiłków dziennie, w kat. II 4 posiłki), światło i podatki, bez taksy klimatycznej.



Zakład zdrojowy — letnisko Brzozów.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ.

Leży w woj. śląskim, 300 m. n. p. m., w okolicy pagórkowatej, lesistej. Pobyty organizowane są w pensjonacie „Europejska“, budynek murowany, 300 m. od stacji kolejowej, światło elektryczne, woda bieżąca na korytarzach, łazienki, balkony, garaż.

Cena pobytu wynosi w okresie do 15. 6: 7 dni zł 42.—; 10 dni zł 60.—; 14 dni zł 84.—; 21 dni zł 126.—; w okresie od 16. 6. do 31. 8: 7 dni zł 52.50; 10 dni zł 75.—; 14 dni zł 105.—; 21 dni zł 157.50 i obejmuje: pomieszczenie w pokoju 1 lub 2-osobowym, pełne u-

trzymanie (3 posiłki dziennie), światło i podatki (bez taksy klimatycznej). Dzieci do lat 10-ciu zniżki.

KRYNICA.

Leży w dolinach Kryniczanki i Polanicy, na wysokości 560-620 m. n. p. m., klimat podtatrzański, łagodny z niewielką ilością opadów. Słynne zdroje: Zuber, Słotwinka, Józefa, Jana i Karola. Nowy luksusowy Dom Zdrojowy, Kolejka Górska na Górę Parkową, kino, teatr, zapewniają uczestnikom przyjemny pobyt.

Pobyty ryczałtowe w Krynicy zorganizowane w pensjonatach I i II-ej kategorii.

Kategoria I-sza: Czerwony Dwór, Mimoza, Eldorado, Nasz Dom, Złocień.

Cena pobytu wynosi w okresie do 20. 6: 7 dni zł 59.50; 10 dni 84.—; 14 dni 116.—; 21 dni 173.50; w okresie od 21. 6. do 31. 8: 7 dni zł 78.20; 10 dni 111.—; 14 dni 153.50; 21 dni 229.50.

Dopłata do pokoju 1-osobowego wynosi zł 1.— dziennie od osoby.

Kategoria II-ga: Flora, Stella, Meran, Riviera.

Cena pobytu wynosi w okresie do 20. 6: 7 dni zł 52.—; 10 dni 73.20; 14 dni 101.—; 21 dni 151.—; w okresie od 21. 6. do 31. 8: 7 dni zł 67.—; 10 dni 94.60; 14 dni 131.—; 21 dni 196.—.

Dopłata do pokoju 1-osobowego wynosi zł 1.— dziennie od osoby.

Cena ryczałtu obejmuje: pomieszczenie w pokoju 2-osobowym, pełne utrzymanie (4posiłki dziennie), światło, podatek hotelowy oraz usługę.

OJCÓW.

Jest miejscowością leżącą w odległości 21 km. od Krakowa, w malowniczej i romantycznej dolinie Prądnika zwanej Polską Szwajcarią, wśród pionowych skał wapiennych i lasów iglastych. Klimat łagodny, podgórski. Komunikacja z Ojcowem zapewniona jest przez dojazd autobusami z Krakowa z dworca autobusowego na Placu św. Ducha.

Uczestnicy ryczałtów lokowani są w hotelu „Pod Kazimierzem“. Jest to budynek murowany, posiadający dobrze urządzone pokoje, wodę bieżącą, werandy.

Cena pobytu wynosi w okresie do 30. 9: 7 dni zł zł 50.—; 14 dni 90.—; 21 dni 130.—; 28 dni 165.—.

W cenach powyższych zawarte są: mieszkanie w pokojach 2-osobowych, pełne utrzymanie (4 posiłki dziennie), usługa, taksa klimatyczna, podatek hotelowy, oraz przejazd z Krakowa do Ojcowa i z powrotem. Dzieci do lat 6-ciu płacą 50%, do lat 10-ciu 80% cen podanych.

Dopłata do pokoju 1-osobowego wynosi zł 1.— dziennie od osoby.

RABKA-ZDRÓJ.

Doskonałe warunki klimatyczne i krajobrazowe Rabki, jak też jej walory lecznicze stwarzają pierwszorzędne możliwości wypoczynku bez względu na sezon. Pobyty organizowane w okresie od 15 maja do 15 września 1939 r., w pensjonatach „Słoneczny Gród“, kat. I-sza.

Cena pobytu wynosi w okresie od 15. 5. do 30. 6: 7 dni zł 50—; 10 dni 67.—; 14 dni 94.—; 21 dni 140.—.

„Limba“, Stella, kat. II: 7 dni zł 46.50; 10 dni 64.50; 14 dni 89.—; 21 dni 127.—.

Ceny ryczałtów obejmują: pomieszczenie w pokojach dwuosobowych, pełne utrzymanie (4-krotny posiłek, dla dzieci 5-krotny), światło, usługę i podatki. Dla dzieci do lat 10-ciu zniżki.

Do pokoju 1-osobowego dopłata w wysokości zł 1.— dziennie od osoby.

TRUSKAWIEC.

Jest zdrojem solankowym, położonym w woj. lwowskim na wysokości 400 m. n. p. m. Klimat łagodny, podgórski. Naturalnymi środkami leczniczymi są: wody mineralne, borowina i muł.

Pobyty ryczałtowe organizowane są w pensjonatach I kategorii Riviera i Halina.

Cena pobytu wynosi w okresie od 1. do 30. 6: 7 dni zł 66.50; 10 dni 95.—; 14 dni 133.—; 21 dni 199.50; w okresie od 1. 7. do 31. 8: 7 dni zł 80.50 10 dni 115.—; 14 dni 161.—; 21 dni 241.50.

II kategorii: Mirka i Grażyna w okresie od 1. do 30. 6: 7 dni zł 49.—; 10 dni 70.—; 14 dni 98.—; 21 dni 147.—; w okresie od 1. 7. do 31. 8: 7 dni zł 63.—; 10 dni 90.—; 14 dni 126.—; 21 dni 189.—.

Ceny powyższe obejmują: pomieszczenie w pokojach 2-osobowych, pełne wyżywienie (4 posiłki dziennie), światło, usługę i podatki. W cenach nie są zawarte: taksa klimatyczna oraz zwyczajowe datki dla służby.

WISŁA.

W bieżącym sezonie letnim pobyt w Wiśle jest bardzo atrakcyjny ze względu na bliskość nowoprzyłączonych terenów Zaolzia, oddzielonych dawniej granicą. Pobyty zorganizowano w pensjonatach I i II kategorii, najlepszych danej kategorii, położonych w Wiśle.

Kategoria I — pensjonaty Kasztelanka i Bogna.

Cena pobytu wynosi w okresie od 1. do 15. 5: 7 dni zł 42.—; 10 dni 60.—; 14 dni 84.—; 21 dni 126.—; w okresie od 16. 6. do 31. 8: 7 dni zł 49.—; 10 dni 70.—; 14 dni 98.—; 21 dni 147.—.

Kategoria II — pensjonat Klonowa.

Cena pobytu wynosi w okresie od 1. do 15. 5: 7 dni zł 38.50; 10 dni 55.—; 14 dni 77.—; 21 dni 115.—; w okresie od 16. 6. do 31. 8: 7 dni zł 45.50; 10 dni 65.—; 14 dni 91.—; 21 dni 136.50.

Ceny ryczałtów obejmują: pomieszczenie w pokojach 2 i 3-osobowych, pełne wyżywienie (4 posiłki dziennie), światło i podatek. Ceny nie zawierają taksy klimatycznej oraz zwyczajowych datków dla służby.

WOROCHTA.

Worochta jest stacją klimatyczną górską, położoną w woj. stanisławowskim, nad Prutem, na wysokości 750 m. n. p. m. Klimat górski o dużym nasłonecznieniu.

Uczestnicy ryczałtów są lokowani w pensjonatach I i II kategorii.

Kategoria I — Liliana, kategoria II — Złoty Róg.

Cena pobytu wynosi: kat. I: 7 dni zł 42.—; 10 dni 60.—; 14 dni 84.—; 21 dni 126.—; kat. II: 7 dni zł 38.50; 10 dni 55.—; 14 dni 77.—; 21 dni 115.50.



Dopłata do pokoju 1-osobowego zł 1.— dziennie od osoby. W cenach powyższych zawarte są: pomieszczenie, pełne wyżywienie (4 posiłki dziennie), światło i podatki, bez taksy klimatycznej oraz zwyczajowych datków dla służby.

ZAKOPANE.

Jest uzdrowiskiem światowym, stacją wielkiej turystyki górskiej. Pobyty są organizowane w pensjonatach wszystkich kategorii.

10-cio dniowe pobyty ryczałtowe już od zł 50.—.

Pensjonat „MARZENIE“ w Zakopanem

Jest to pensjonat, który gorąco polecić możemy osobom udającym się do Zakopanego. Jako pełnokomfortowy o luksusowo urządzonych pokojach słonecznych, z ciepłą i zimną wodą bieżącą, posiadający wykwintną na żądanie dietetyczną kuchnię, zalicza się do kat. A. Posiada wspaniały widok na

Tatry, zaopatrzony jest w garaże i zapewnia gościom maksymalny komfort. Zgłoszenia i informacje we wszystkich placówkach ORBISU.

ZALESZCZYKI.

Są uzdrowiskiem i stacją klimatyczną w woj. tarnopolskim, na półwyspie pełnym ogrodów, sadów morelowych i winnic. Klimat Zaleszczyk jest niezwykle łagodny i ciepły.

Pobyty organizowane są w pensjonacie „Morela".

Cena pobytu wynosi w okresie do 30. 6: 7 dni zł 35.—; 10 dni 49.—; 14 dni 68.50; 21 dni 102.50; 28 dni 135.50; w okresie od 1. 7. do 30. 9: 7 dni zł 45.50; 10 dni 63.50; 14 dni 89.—; 21 dni 133.—; 28 dni 176.50.

W cenach powyższych zawarte są: pomieszczenie w pokojach 2 - osobowych, pełne utrzymanie, światło, podatek i usługa. Nie obejmuje taksy klimatycznej.

ZWARDOŃ.

Zwardoń leży w Beskidzie Śląskim, na wysokości 680 m. n. p. m. Zwardoń jest doskonałym punktem wyjścia dla wycieczek górskich w Beskid Śląski.

Uczestnicy ryczałtów lokowani są w Schronisku PTT. „Dworzec Beskidzki".

7-dniowy pobyt ryczałtowy już od zł 31.50.

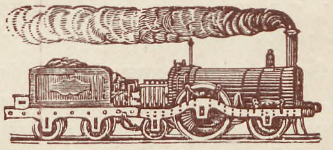
ŻEGIESTÓW.

Jest zdrojem żelazisto-wapiennym oraz stacją klimatyczną podgórską. Uczestnicy pobytów lokowani są w pensjonacie „Warszawianka", budynek murowany, 3-piętrowy, w pokojach woda bieżąca ciepła i zimna, elektryczność, tarasy, balkony.

Cena pobytu wynosi w pokoju bez wody bież. 7 dni zł 32.20; 10 dni 45 —; 14 dni 63 —; 21 dni 94. — w pokoju z wodą bież. 7 dni zł 55 50; 10 dni 78.80; 14 dni 109.75; 21 dni 163.50.

Ceny powyższe obejmują: pomieszczenie, całkowite utrzymanie (4 posiłki dziennie), światło, opał, usługę i podatki bez taksy klimatycznej.

Wyczerpujące informacje w sprawie pobytów ryczałtowych mieszczą się w broszurze „Pobyty kuracyjne i wypoczynkowe ORBISU", którą otrzymać można bezpłatnie w każdej placówce ORBISU.





Pobyty ryczałtowe dla dzieci

Nowością, wprowadzoną przez „Orbis" są pobyty ryczałtowe — kuracyjne dla dzieci, pozostających bez opieki rodziców, w Rabce i Darkowie.

W Darkowie Zdroju (Zaolzie) w Zakładzie kąpielowym dla dzieci jak i w Rabce w pensjonacie „Stasin" rodzice mogą je ulokować na okres kuracji i wypoczynku z całym spokojem i zaufaniem, dzieci ich bowiem będą się znajdowały pod pierwszorzędną opieką, zarówno lekarską jak i specjalnie szkolonym personelem pedagogicznym. Dzieci przyjmowane są w wieku od lat 5 do 14.

RABKA-ZDRÓJ.

Rabka jest zdrojem jodo - bromowym i stacją klimatyczną górską. Leży w Karpatach Zachodnich pow. nowotarskiego, w okolicy lesistej na wysokości 560 m. n. p. m. nad brzegami rzeki Raby i jej dopływów Słonki i Poniczanki.

Klimat posiada górski, łagodny. Środkami leczniczymi są: zdroje wody mineralnej, oraz wysoko wartościowa borowina, jak również muł źródlany z osadów wody mineralnej.

Dzieci lokowane są w pensjonacie „Stasin" dr Stefanii Kościuszkowej.

Cena pobytu wynosi: 21 dni zł 120.

Cena powyższa obejmuje: pomieszczenie, pełne (5-krotne) wyżywienie, opiekę fachowego personelu nad dziećmi, opiekę lekarską, obsługę, światło, opał i pościel oraz wszelkie podatki, z wyjątkiem taksy klimatycznej.

DARKÓW-ZDRÓJ.

W Darkowie Zdroju (Zaolzie) w Zakładzie Kąpielowym dla dzieci rodzice mogą ulokować na okres kuracji i wypoczynku z całym spokojem i zaufaniem. Zakład bowiem posiada opiekę zarówno lekarską jak i specjalnie szkolonego personelu pedagogicznego. Dzieci przyjmowane są do Zakładu w wieku od lat 5 do 14 na minimalny czas pobytu od dni 14 w cenie zł 7.— w kl. I i zł 4.50 w kl. II. Dzieci powyżej lat 14 przyjmowane są w cenach obowiązujących dorosłych.

Turystyka szkolna

Z inicjatywy Polskiego Biura Podróży ORBIS powstało w Warszawie Centralne Biuro Turystyki Szkolnej, pozostające w kontakcie z Ministerstwem W. R. i O. P. Placówki ORBISU załatwiają następujące sprawy:

1) zamawianie miejsc w wagonach,
2) wystawianie biletów wycieczkowych z 66% ulgą kolejową,
3) odprawa i obsługa wycieczek,
4) współorganizacja w dziedzinie szkolnych pociągów popularnych,
5) organizacja wycieczek szkolnych za granicę.

Poza inicjatywą podjęcia i wykonywaniem powyższych czynności ORBIS ustalił gotowe ramy wycieczek szkolnych do szeregu miejscowości w Polsce ze szczegółową kalkulacją cen i całkowitą opieką nad wycieczką, włącznie z organizacją wyżywienia, zwiedzania najciekawszych obiektów i noclegów. Z ważniejszych wycieczek szkolnych należy wymienić 2 i 3-dniowe wycieczki do Zakopanego, Gdyni, Lwowa, Poznania, Gniezna i Biskupina, Wilna, Trok i Werek, Krakowa i Wieliczki, Warszawy, na Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński. Wycieczki te organizowane są przez miejscowe placówki ORBISU ze wszystkich miast Polski. Poza tym organizowane są we wszystkich ważniejszych miejscowościach podmiejskich wycieczki ½ i 1 dniowe z bliżej położonych większych miast. Poza koleją wycieczki obsługiwane są autobusami i statkami „Vistuli". Wydawnictwo ORBISU, „Wycieczki Szkolne" najlepiej objaśni zainteresowanych.



Letnie wycieczki kolejowe i autobusowe

W miesiącu czerwcu Okręgi Turystyczne ORBISU organizują w sezonie letnim szereg wycieczek zbiorowych do różnych miast i miejscowości polskich bądź z racji zjazdów, targów, obchodów i uroczystości, bądź też w celach krajoznawczych i wypoczynkowych. Wycieczki te od najkrótszych jednodniowych i week-end'owych kierowanych do miejscowości podmiejskich do najdłuższych — raidowych — przy okazji których zwiedza się całe dzielnice Polski planowane są w terminach 2, 3, 4, 7-dniowych i dłuższych. Różnorodne te terminy mają na celu jak najściślejsze przystosowanie się do ilości czasu, którym dysponują uczestnicy i kalkulowane są wg. najniższych możliwości finansowych. Uczestnicy tych wycieczek zapewnione mają doskonałe wyżywienie, wygodną podróż i noclegi oraz troskliwą opiekę i szereg miłych rozrywek.

W miesiącu czerwcu rb. planowane są następujące wycieczki w całej Polsce: Z Warszawy koleją: do COP'u, Krakowa (na Dni Krakowa), Katowic (na Targi Katowickie), Gdyni (na Święto Morza), Ciechocinka, Doliny Prutu.

Autobusowe: raidowe na Pomorze i Wybrzeże, Górny Śląsk, Zaolzie i do Uzdrowisk w Małopolsce Zachodniej, na Kresy Wschodnie.

Ponadto na Zaolzie, na Suwalszczyznę i do Jezior Augustowskich, w Góry Świętokrzyskie i do Buska, „od Wisły do Niemna", do Biskupina-Gniezna-Kruszwicy, do Puław i Kazimierza n/Wisłą, nad Bug i Narew, do Spały, do Łowicza oraz szereg bliższych wycieczek.

Z Łodzi: koleją: na Targi Katowickie do Katowic, do Gdyni na Święto Morza, Łowicza na Boże Ciało, Czarnieckiej Góry, Ciechocinka i Torunia.

Autobusem: Raidowa na Pomorze i Wybrzeże, do Ciechocinka, Czarnieckiej Góry, Tomarzowa Maz. i Niebieskich Źródeł.

Z Bydgoszczy: koleją: do Katowic na Targi Katowickie, nad Morze, do Solca Kujawskiego, do Nakła i Gdyni na Święto Morza.

Autobusem: raidowa na Wybrzeże i Pomorze oraz do Charzykowa, do Torunia i Ciechocinka, Inowrocławia, Koronowa, Borów Tucholskich, Fordonu, Solca Kujawskiego, Biskupina, Gniezna.

Z Katowic: koleją: do Gdyni (na Święto Morza), do Częstochowy, do Krakowa, Cieszyna, Wisły.

Autobusem: do Murzasichle, na Zaolzie, do Murek i Tych, na Czarny Śląsk.

Z Poznania: koleją: do Krakowa (na Dni Krakowa), do Katowic (na Targi Katowickie), do Gdyni (na Święto Morza).

Autobusem: raidowa po północnej Wielkopolsce, do Gdyni i Biskupina, Gołuchowa, Kórnika i Rogalina.

Ze Lwowa: koleją: do Gdyni (na Święto Morza), do Krakowa (na Dni Krakowa), Truskawca, Morszyna, Sławska, Worochty, Warszawy, Gdyni.

Autobusem: do Truskawca, Sławska, Żółkwi i inne.

Z Wilna: koleją: do Krakowa (na Dni Krakowa), Gdyni (na Święto Morza).

Autobusem: raid wokół Jezior Wileńskich, nad Jezioro Narocz, do Trok i Jezior Trockich, do Werek i Zielonych Jezior, do Białowieży w Nieznane.

Jakie wystawy i targi będziemy urządzali w Polsce

W Sosnowcu 3 czerwca będzie otwarta Wystawa Polskiego Przemysłu i Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego, która potrwa do 14 czerwca.

W Katowicach 15 czerwca będzie otwarta wystawa elekrotechniczna, która będzie trwała do 25 czerwca.

W Nowem n/Wisłą od 25 czerwca do 9 lipca odbędą się Targi meblowe. Podobne Targi odbędą się w lipcu i sierpniu w Kalwarii Zebrzydowskiej.

W Wilnie w okresie od 19 lipca do 2 sierpnia odbędą się Międzynarodowe Targi Futrzarskie a od 19 sierpnia do 3 września Targi Północne.

We Lwowie od 2—12 września odbędą się Międzynarodowe Targi Wschodnie.

W Równem w okresie od 16 do 26 września odbędą się „Targi Wołyńskie".

W Poznaniu w początkach października w ramach imprezy „Jesień w Poznaniu" odbędzie się wystawa „Sztuka, Kwiaty i Wnętrze".

Wisłą do morza

Wzorem ubiegłych dwóch lat ORBIS urządza atrakcyjne wycieczki „Wisłą do Morza", wyróżniające się interesującym programem spędzenia czasu dla wykorzystania wszystkich uroków podróży wodnej do Gdyni z jednoczesnym zwiedzaniem: Płocka, Włocławka, Torunia, Grudziądza i Tczewa.

Pobyt nad morzem urozmaicony jest licznymi wycieczkami po Wybrzeżu oraz kutrem po morzu i szczegółowym zwiedzeniu portu, statków handlowych i okrętów wojennych. Na rb. ustalono dwojaki typ tych wycieczek: 1) normalny — przejazd statkami salonowymi i pobyt w pierwszorzędnych pensjonatach oraz 2) popularny — w ramach skromniejszych, który za łączną cenę zł 55.— obejmuje przejazd do Gdyni i z powrotem, zakwaterowanie i wyżywienie w Gdyni oraz udział w całym szeregu rozrywek i wycieczek na Wybrzeżu. Cena wycieczek I. typu w kat. I. wynosi zł 145.— w kat. II. zł 120.—. Obydwie wycieczki, zarówno popularne jak normalne wyruszać będą z Warszawy w każdy piątek, począwszy od dnia 18 czerwca z przystani Vistuli. Do Gdyni wycieczka przybywa w niedzielę, na Wybrzeżu spędza cały tydzień, w następną zaś niedzielę wieczorem wyjeżdża z Gdyni, a w środę rano powraca do Warszawy.

Wycieczek „Wisłą do Morza" w bieżącym sezonie będzie 12. Równolegle do wycieczek z Warszawy w każdą sobotę wyrusza koleją z Bydgoszczy do Fordonu wycieczka popularna dla Pomorza i Poznańskiego. W Fordonie łączy się z wycieczką „Wisłą do Morza" jadącą z Warszawy, następnie po spędzeniu czasu na Wybrzeżu wg. tego samego programu we wtorki powraca do Fordonu, stamtąd zaś koleją do Bydgoszczy. Do wycieczek z Warszawy można się jeszcze przyłączyć w Płocku, Włocławku, Toruniu, Grudziądzu i Tczewie.



BAŁTYK W WIECZORNEJ CISZY

TURYSTYKA ZAGRANICZNA

Letnie wycieczki morskie

w sezonie letnim 1939 r. na luksusowych motorowcach ‚Piłsudski" i „Batory"

DO HELSINEK — m/s „BATORY".
Gdynia — odj. 15 czerwca, czwartek, godz. 15.
Helsinki — przyj. 16 czerwca, piątek, godz. 17.
Helsinki — odj. 17 czerwca, sobota, godz. 19.
Gdynia — przyj. 18 czerwca, niedziela, godz. 19.

Czas trwania wycieczki: 3 dni 4 godziny.

Ceny od Zł 90.—.

DO ANTWERPII I LONDYNU — m/s „BATORY".
Gdynia — odj. 13 lipca, czwartek, godzina 13.
Antwerpia — przyj. 15 lipca, sobota, godz. 13.
Antwerpia — odj. 16 lipca, niedziela, godz. 15.
Londyn — przyj. 17 lipca, poniedziałek, godz. 3.
Londyn — odj. 19 lipca, środa, godz. 3.
Gdynia — przyj. 21 lipca, piątek, godzina 8.

Czas trwania wycieczki: 7 dni 19 godzin.

Ceny od Zł 324.—.

DO SZTOKHOLMU I KOPENHAGI — m/s „BATORY".
Gdynia — przyj. 17 sierpnia, czwartek, godz. 13.
Sztokholm — przyj. 18 sierpnia, piątek, godz. 9.
Sztokholm — odj. 19 sierpnia, sobota, godz. 15.
Kopenhaga — przyj. 20 sierpnia, niedziela, godz. 16.
Kopenhaga — odj. 21 sierpnia, poniedziałek, godz. 24.
Gdynia — przyj. 22 sierpnia, wtorek, godz. 16.

Czas trwania wycieczki: 5 dni 3 godziny.

Ceny od Zł 220.—.

„FIORDY NORWEGII" — m/s „PIŁSUDSKI".
Gdynia — odj. 25 lipca, wtorek, godz. 13.
Bergen — przyj. 27 lipca, wtorek, godz. 8.
Bergen — odj. 27 lipca, wtorek, godz. 24.
Leikanger — przyj. 28 lipca, piątek, godz. 7.
Leikanger — odj. 28 lipca, piątek, godz. 9.
Skjolden — przyj. 28 lipca, piątek, godz. 12.
Skjolden — odj. 28 lipca, piątek, godz. 19.
Nordfjord — przej. 29 lipca, sobota.
Ö y e — przyj. 30 lipca, niedz. godz. 7.
Ö y e — odj. 30 lipca, niedz., godz. 8.
Geiranger — przyj. 30 lipca, niedziela, godz. 12.
Geiranger (Merok) — odj. 30 lipca, niedziela, godz. 18.
Hölandsfjord (Lodowiec Svartisen) — przej. 31 lipca, poniedziałek, godz. 7.
Narvik — przyj. 1 sierpnia, wtorek, godz. 7.
Narvik — odj. 1 sierpnia, wtorek, godzina 20.
Nordcap — przyj. 2 sierpnia, wtorek, godz. 19.
Nordcap — odj. 2 sierpnia, wtorek, godz. 24.
Trömse — przyj. 3 sierpnia, czwartek, godz. 11.
Trömse — odj. 3 sierpnia, czwartek, godz. 15.
Trollfjord — przej. 3 sierpnia, czwartek, godz. 23.
Wyspy Lofoty — przej. 3 sierpnia czwartek, godz. 24.
Andalsnes — przyj. 5 sierpnia, sobota, godz. 7.
Andelsnes — odj. 5 sierpnia, sobota, godz. 13.
Valldal — przyj. 5 sierpnia, sobota, godz. 18.
Valldal — odj. 5 sierpnia, sobota, godzina 19.
Kopenhaga — przyj. 7 sierpnia, poniedziałek, godz. 12.
Kopenhaga — odj. 8 sierpnia, wtorek, godz. 18.
Gdynia — przyj. 9 sierpnia, środa, godzina 9.

Czas trwania wycieczki: 14 dni 20 godzin.

Ceny od Zł 520.— .

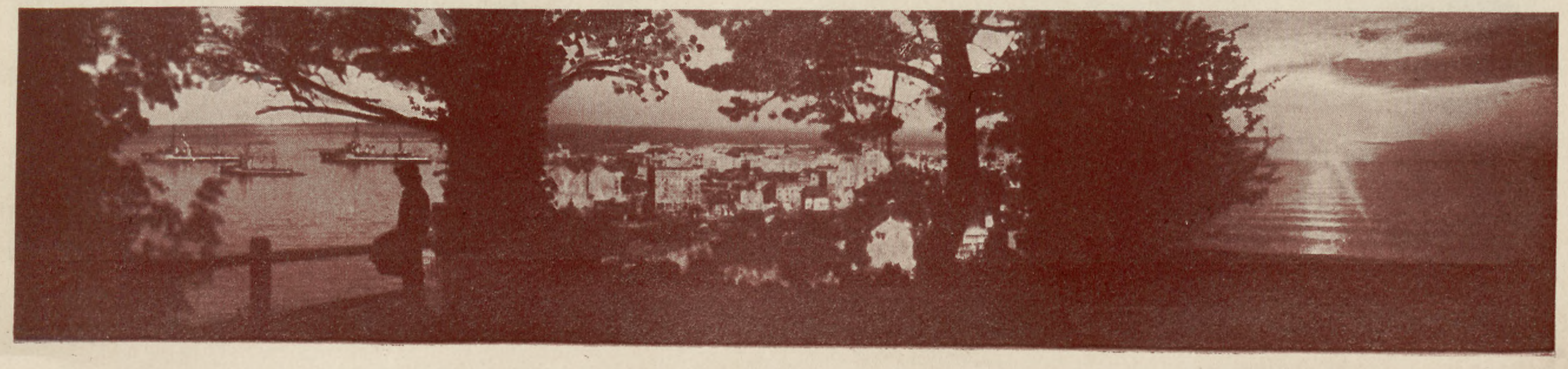
Tylko wcześniejsze zgłoszenie zapewni lepszą kabinę po t a ń s z e j c e n i e!
„ORBIS", Kraków, Rynek Gł. 41.



Wycieczka artystyczna do Włoch

Zrzeszenie Artystów Krakowskich urządza w czasie od 6—30 lipca wycieczkę do Włoch pod kierownictwem fachowego znawcy sztuki włoskiej dla zapoznania uczestników z najpiękniejszymi jej zabytkami i arcydziełami. Prócz tego szereg wycieczek (Certosa di Pavia, Fiesole, Tivoli, Capri, Wezuwiusz) pokaże uczestnikom piękno krajobrazu włoskiego. Wreszcie przy końcu trasy włoskiej uczestnicy zatrzymają się 8 dni na najpiękniejszej plaży Europy — na Lido pod Wenecją. Z pobytem na Lido wiąże się szereg różnych atrakcyj, (kąpiele morskie, kasyno, wycieczki fakultatywne do Padwy i dokoła jeziora Garda), które pozostawiają wszystkim niezapomniane wrażenia.

Łączny koszt udziału zł 665.—. Informacje i zgłoszenia (do 20. VI.) w Orbisie.



Pobyty ryczałtowe na Capri, w Ospedaletti i Montecatini.

W związku z nowozawartym układem turystycznym z Włochami ORBIS organizuje wyjazdy z pobytami ryczałtowymi 15, 21 i 28-dniowymi: na Capri, w Montecatini i w Ospedaletti. Droga na Capri prowadzi przez Wenecję, Rzym i Neapol — do Ospedaletti przez Wenecję, Mediolan i Genuę — Montecatini przez Florencję. Urocza ta podróż zapewnia uczestnikom mnóstwo miłych wrażeń, pobyt jest zapewniony w pierwszorzędnych hotelach. Ceny pobytów ryczałtowych 10-dniowych (z przejazdami — 15 dni) wynoszą: na Capri zł 360.—, na Ospedaletti zł 325.—, w Montecatini zł 325.—.

Szczegółowych informacyj udzielają wszystkie placówki ORBISU.

Dom Polski w Warnie zaprasza na morze i słońce

W Warnie, tej „Królowej Morza Czarnego" koncentruje się dziś ośrodek polskiego ruchu turystycznego. Dom Polski znajdujący się w St. Konstantin, w jej bezpośredniej bliskości, własność związków pracowniczych Warszawskiego Zarządu Miejskiego, został w tym roku zakontraktowany przez ORBIS, który lokuje w nim uczestników 15 i 30-dniowych atrakcyjnych wycieczek do Warny. Dom ten jest komfortowo urządzony i otoczony pięknym ogrodem, rozpościerającym się nad szeroką piaszczystą plażą nadmorską. Z. St. Konstantin do Warny utrzymywana jest regularna komunikacja autobusowa. Szosa przebiega przestrzeń 12 klm., wśród ogrodów i winnic po przez Euxinograd, letnią rezydencję królewską.

Kilkadziesiąt 2 i 3-osobowych pokoi odnowionych i wygodnie urządzonych z wodą bieżącą oddanych jest na całe lato do użytku klientów ORBISU. W Domu panuje serdeczna gościnność i nastrój beztroskiej wesołości. Kuchnia doskonała. Urządzane są częste okazje odbycia podróży do Konstantynopola. O ile ilość zapisów przekroczy pojemność Domu, nadkontyngent uczestników rozlokowany zostanie w uroczym pobliskim Monastyrze i willach prywatnych w Warnie.

Koszt udziału w wycieczce wynosi: 15-dniowej zł 250.—, 30-dniowej zł 365.—.

Terminy wycieczek od 10 czerwca do 15 września.

Obecnie ukazał się w języku polskim „Przewodnik po Bułgarii", będący jednocześnie łatwym podręcznikiem języka bułgarskiego. Szczegóły zapisów na wycieczki we wszystkich placówkach ORBISU, które dostarczą odnośnych prospektów i ulotek.

Wycieczki na wystawę światową w Nowym Yorku

m/s „PIŁSUDSKI" i m/s „BATORY".

I.

Gdynia — odj. 1. VII. g. 20.00 m/s „Piłsudski".
New York — przyj. 11. VII.
New York — odj. 5. VIII. g. 0.05 m/s „Batory".
Gdynia — przyj. 14. VIII.

II.

Gdynia — odj. 23. VII. g. 20.00 m/s „Batory".
New York — przyj. 2. VIII.
New York — odj. 23. VIII. g. 0.05 m/s „Piłsudski".
Gdynia — przyj. 1. IX.

Ceny powyższych wycieczek wynoszą:

w kl. turystycznej dol. 223.50
w kl. III dol. 155.—

P a s z p o r t y: Paszporty morskie indywidualne w cenie Zł 65.— wyrabiane będą za pośrednictwem placówek „Orbisu".

W i z y: Dla uzyskania wizy każdy uczestnik winien zgłosić się osobiście do Konsulatu Amerykańskiego w Warszawie, ul. Jasna 11, gdzie należy przedstawić:

1) jedną fotografię formatu paszportowego na białym tle,

2) wszelkiego rodzaju dowody stwierdzające, że dana osoba jedzie do Ameryki tylko na czasowy pobyt.

Dowodów wymienionych w p. 2, ściśle określić nie można. Kupcy, przemysłowcy itp. mogą przedstawić zaświadczenie Izb Handlowych i podobnych instytucji praktykujący lekarze i adwokaci — zaświadczenie Izb Lekarskich wzgl. Adwokackich, urzędnicy państwowi — zaświadczenie władz zwierzchnich, że wracają na posady i korzystają tylko z urlopu; pozostający w związkach małżeńskich, oprócz metryki ślubu i metryki urodzenia dzieci zgodę męża lub żony na wyjazd etc.

W szczególności będą brane pod uwagę wszelkiego rodzaju dowody majątkowe, dające gwarancję, że dany turysta powróci do kraju.

Opłata za wizę amerykańską wynosi dol. 4.—.

D e w i z y: Przydział dewiz na koszty utrzymania w Ameryce na podstawie indywidualnych wniosków do Komisji Dewizowej, w przypuszczalnej wysokości ok. dol. 150.— od osoby.

Poza przydziałem dewiz uczestnicy wycieczek na motorowcach mają prawo nabyć bony GAL'u na pokrycie wydatków na statku w następującej wysokości:

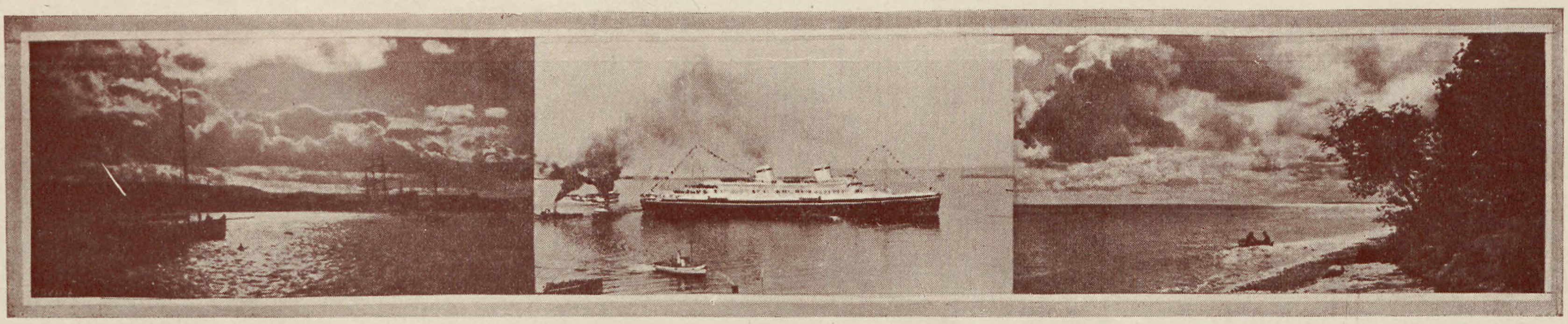
pasażerowie kl. tur. za Zł 300.
„ kl. III za Zł 100.

Zapisy: „ORBIS", Kraków, Rynek 41.

Wyjazdy do Palestyny

Koszty wyjazdów indywidualnych do Palestyny zostały znacznie obniżone. Cena ryczałtu wynosi obecnie zł 540.— i obejmuje: paszport indywidualny, wizę pobytową palestyńską ważną na 3 miesiące, wizę tranzytową rumuńską w jedną stronę, kartę okrętową w obie strony wraz z całkowitym utrzymaniem na statku oraz bilet kolejowy kl. 3 z Krakowa do Konstancy. Przejazdy odbywają się najnowszymi, komfortowymi okrętami rumuńskimi „Basarabia" i „Transylwania".

Wszelkie formalności w związku z wyjazdem załatwia szybko, sprawnie i solidnie ORBIS, Rynek Gł. 41.



Wyjazdy za granicę

ŁOTWA.

Wypoczynek nad Zatoką Ryską.

Wybieramy się na 2 i 4 tygodniowe wycieczki ORBISU począwszy od 1 lipca br. Pobyt nad morzem w dobrych pensjonatach, położonych w lesie tuż przy długiej kilkudziesięciokilometrowej plaży. Obfite i smaczne posiłki. Komunikacja z Rygą b. dogodna i szybka.

WĘGRY.

Począwszy od 16 czerwca rb. organizowane będą 14 i 24-dniowe wyjazdy na Węgry z pobytem nad słynnym w Europie jeziorem błotnym Balaton. Po drodze uczestnicy będą zwiedzali w czasie jednodniowego pobytu Budapeszt, piękną stolicę naszych sąsiadów — królową Dunaju.

Nad Balatonem uczestnicy naszych wycieczek będą ulokowani w b. dobrych pensjonatach i hotelach w Siofoku, miejscowości znanej ze swych komfortowych urządzeń i zdrowotności. Cena już od zł 285.—.

FINLANDIA.

XII. Igrzyska Olimpijskie odbędą się w roku 1940 w dniach od 20 lipca do 4 sierpnia w Helsinkach.

Wyłączność sprzedaży na Polskę kart wstępu na zawody i bonów kwaterunkowych posiada ORBIS, który wyjeżdżających na zawody zaopatruje również w paszporty i bilety w specjalnie ulgowej cenie.

LITWA.

Wyjazdy do naszych północnych sąsiadów — na Litwę — cieszą się coraz większym powodzeniem. Dwa razy w ciągu miesiąca wyrusza wycieczka ORBISU do Kowna. Niewysokie ceny sprawiają, iż udział w wycieczce staje się dla wszystkich dostępny.

RUMUNIA.

Poczynając od 1 czerwca odbywać się będą 2 i 4-tygodniowe wycieczki do Rumunii, w związku z czym turyści nasi będą mogli spędzać po kilka tygodni w najpiękniejszych nadmorskich miejscowościach, jak Euforia i Carmen Sylva.

WŁOCHY.

Zarządzenie Komisji Dewizowej w sprawie wyjazdu do Włoch.

Ukazało się nowe zarządzenie komisji dewizowej, określające zasady, według których banki dewizowe upoważnione są do sprzedaży zagranicznych środków płatniczych na koszty podróży i pobytu we Włoszech oraz do przesyłania lub udzielania zezwoleń na wywóz tych środków na ten cel.

Dla osób, których pobyt we Włoszech nie przekracza czterech tygodni, przyznano sumę do wysokości 400 lirów na tydzień, osoby te mogą ponadto wywieźć 30 zł. Studiującym we Włoszech oraz przebywającym tamże w celach turystycznych lub leczniczych w granicach 1—6 miesięcy, banki dewizowe mogą przesyłać dodatkowo w odstępach miesięcznych, na podstawie odpowiedniego zaświadczenia Konsulatu R. P. co do celu pobytu kwotę do wysokości 1.000 lir. miesięcznie

Zarządzenie weszło w życie 1-go maja rb.







Pięciolecie działalności ORBISU jako narodowego biura podróży

W r. 1938 upłynęło pięć lat od chwili przejęcia „Orbisu“ z rąk prywatnych przez Bank P. K. O.

W okresie tym nastąpiło zasadnicze przekształcenie „Orbisu“ z przedsiębiorstwa prywatnego, zajmującego się głównie sprzedażą biletów kolejowych i wywozem turystów za granicę — na Instytucję narodowego biura podróży, mającego do spełnienia ważne i doniosłe zadania o znaczeniu ogólno-państwowym z zakresu turystyki krajowej i propagandy turystyki w kraju, jak i za granicą.

Z chwilą, gdy poszczególne państwa zaczęły traktować turystykę, jako obiekt międzynarodowej wymiany gospodarczej i wpływać na jej wartość, charakter i kierunek przez różnego rodzaju przepisy i międzynarodowe umowy turystyczne, powstała konieczność posiadania przez władze państwowe odpowiedniego aparatu techniczno-wykonawczego, który byłby zdolny do realizowania wytycznych i zadań w zakresie polityki turystycznej i polityki gospodarczej Państwa.

Spełnienie tych zadań narodowego biura podróży w Polsce powierzone zostało Polskiemu Biuru Podróży „Orbis“.

Działalność „Orbisu“ w ostatnim pięcioleciu dała bardzo pomyślne rezultaty, a szybki rozwój Instytucji ilustrują następujące cyfry:

	1933 r.	1938 r.
Kapitał udziałowy	100.000	800.000
Suma bilansowa	2.694.000	3.988.000
Sprzedaż biletów kolejowych	26.100.000	43.300.000
Ilość Oddziałów i Agencyj krajowych i zagranicznych	57	155
Ilość obsłużonych klientów	2.150.000	4.750.000

W ciągu ubiegłych lat pięciu „Orbis“ wykazywał stale czysty zysk, mimo, że zagraniczne placówki, obejmujące swą działalnością przede wszystkim propagandę interesów turystyki polskiej za granicą i prowadzenie zwiększonej akcji propagandowej i organizacyjnej na rzecz ruchu turystycznego do Polski są deficytowe.

Oceniając działalność „Orbisu“ w ubiegłym pięcioleciu, stwierdzić należy, że spełnił on należycie swoją rolę i zadania narodowego biura podróży i stał się przez to ważnym i niezbędnym czynnikiem w polityce turystycznej i gospodarczej Państwa.

Z wędrówki po Wołyniu

STANISŁAW MAŁKOWSKI
prof. U. S. B. w Wilnie

O niektórych bogactwach powiatu Kostopolskiego

Piękny krajobraz, szczególnie ciekawa odkrywka geologiczna, osobliwe rośliny, podobnie jak i zabytki historyczne lub współczesne dzieła umysłu oraz pracy ludzkiej, przyciągają uwagę, zaciekawiają myślącego człowieka, pozwalają mu na przeżycia i wrażenia, nie dające się osiągnąć w pełni w inny sposób, jak tylko przez obejrzenie własnymi oczami. Są też one dziś przedmiotem poszukiwań. Człowiek współczesny żądny jest tych przeżyć i wrażeń, a dzięki udogodnieniom komunikacyjnym osiąga je coraz łatwiej. W ten sposób powstaje i rozwija się turystyka masowa, która zwraca się tam, gdzie tereny są najciekawsze. Przy umiejętnej organizacji turystyka, staje się źródłem poważnych korzyści materialnych dla ludności odwiedzanych terenów. Poza idealną wartością zabytki przyrody i kultury mają więc lub mieć mogą znaczenie jako źródła dochodów.

Powiat kostopolski posiada takie wartości znane i nieznane szerszemu ogółowi.

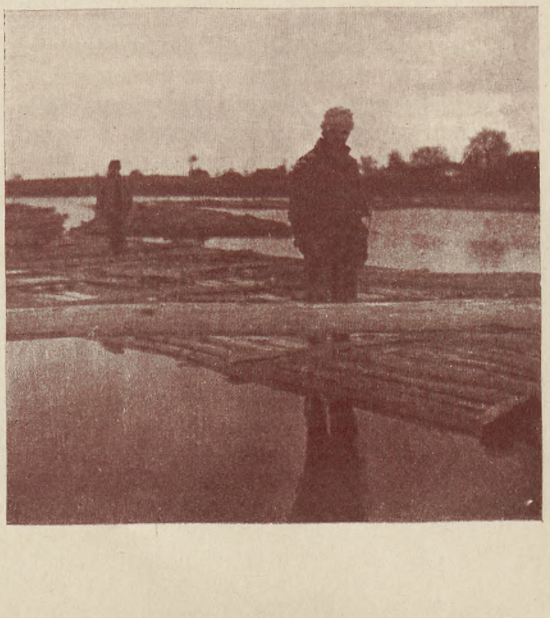
Janowa Dolina jest dziś bez wątpienia najbardziej popularna dzięki swym kolumnom bazaltowym oraz dzięki zakresowi i sposobowi organizacji wielkiego warsztatu pracy. Duża szkoda się stała, że poza ciekawym „świadkiem“ powiklanego ciosu bazaltów, ilustrujących zarazem zjawiska ich rozpadu, nie zostawiono niewielkiej grupy pięknych, wzniosłych i prostych kolumn bazaltowych jako pamiątki. Wątpliwe, czy w przyszłości będą odnalezione równie piękne. Nawet po częściowym zalaniu wodą pierwszego kamieniołomu, po przeniesieniu eksploatacji na inny teren, stanowiłyby one cenną i ciekawą osobliwość, przyciągającą uwagę zwiedzających. Sądzę, że stare kamieniołomy nad Horyniem wraz ze wspaniałymi dębami i pasem lasu wzdłuż łąk nad brzegiem Horynia powinny stanowić przedmiot szczególnej pieczy, jako jeden z najpiękniejszych zakątków Wołynia. Jeden z kamieniołomów z odsłonięciami bazaltów przykrytych skałami kredowymi służył (a może i teraz służy) jako miejsce zabaw. Nie było by w tym nic złego, gdyby nie cierpiało poczucie estetyczne, podrażnione szpecącymi ten zakątek niektórymi budowlami. Bardzo ciekawe pod względem naukowym odkrywki w tym kamieniołomie powinny być zabezpieczone przed niszczeniem.

Dziś większość turystów, po zwiedzeniu Janowej Doliny wraca od razu, skąd przyjechała, co jest niepomyślne dla powiatu. Wycieczkowiczów trzeba jak najbardziej zachęcać do możliwie najdłuższego przebywania w powiecie, bo każdy z nich da coś zarobić ludności, a jeśli i nie da (bo wszystko przyniósł w plecaku), to opowie innym o swych miłych przeżyciach i sprowadzi takich, co dadzą zarobić.

Wycieczki z Janowej Doliny zwłaszcza o zainteresowaniu przyrodniczym powiny być kierowane do Berestowca, który stanowi doskonałe uzupełnienie obrazu warunków występowania bazaltów. Należało by jednak i tam zabezpieczyć kilka najciekawszych zarazem odkrywek, a z jednego opuszczonego starego kamieniołomu — utworzyć miejsce wypoczynkowe — rodzaj małego parku przyrody.

Z biegiem Horynia ku północy przez Podłużne, w którym godna jest widzenia kaplica z bardzo pięknymi stiukami (przed kilku laty były one zagrożone zaciekami z dziurawego dachu i nie wiem, czy nie uległy zniszczeniu), można by wytknąć szlak turystyczny do Huty Stepańskiej, zasługującej na rozgłos i opiekę ze strony władz i miejscowego społeczeństwa jako jedyne na wschodzie Rzplitej uzdrowisko, posiadające samoczynne źródło mineralne i kąpiele borowinowe. Należało by uczynić wszystko, aby przez właściwe urządzenia zostały należycie wyzyskiwane istotne wartości tego uzdrowiska oraz — aby charakter i wygląd tych urządzeń mógł przyciągać jak najliczniejszych kuracjuszów i turystów. — Stary zamek w Stepaniu oraz bardzo ciekawe ze względu na charakter strojów niektóre wsie nad Horyniem w dół rzeki od Stepania mogą stanowić dodatkową atrakcję turystyczną.

Wschodnia część powiatu kostopolskiego posiada wartości nie wyzyskane niemal zupełnie. Przed wszystkim — wąwóz Słuczy między Ludwipolem i Bielczakami. Pod względem krajobrazowym jest to teren jedyny w swoim rodzaju na obszarze całej Rzeczypospolitej. Nie mówiąc już o osobach, które posiadając odpowiednie przygotowanie w zakresie nauk



przyrodniczych, znajdą na tym terenie mnóstwo faktów i śladów zjawisk nie spotykanych gdzie indziej, lecz i przeciętny turysta wrażliwy na piękno może doznać wielu wrażeń estetycznych, a przy odpowiedniej organizacji — rozszerzyć zakres swych wiadomości. Należy jednak pamiętać o jednym: wąwóz powinien być zachowany w stanie jak najbardziej pierwotnym; wszelkie ułatwienia komunikacyjne, oraz budowle powinny być bezwzględnie wyłączone z obrębu wąwozu. Inaczej straci on swą wartość jako przedmiot mogący ściągać zwiedzających. Przypomina mi się tu opowieść o przygodzie pewnego malarza, o której słyszałem jeszcze w dzieciństwie. Artysta ów upatrzył sobie pod którymś z warszawskich kościołów nadający się doskonale do zamierzonej kompozycji, wspaniały typ dziada z brodą. Dał mu rubla i powiedział że jeśli chce zarobić więcej, to ma przychodzić pod wskazanym adresem, gdzie będzie wymalowany na obrazie. Dziad był uszczęśliwiony. Naturalnie niezwłocznie opowiedział o tym pomyślnym wydarzeniu swej żonie. Niewiasta podzieliła zadowolenie małżonka stwierdzając podwójną wartość propozycji malarza: zarobek i honor. Pomyślawszy dłużej nad tym, doszła do przekonania, że w związku z oczekującym męża zaszczytnym wyróżnieniem trzeba poczynić pewne przygotowania — jednym słowem oporządzić się, bo nie wypada pokazywać swej postaci na obrazie z taką paskudną brodą. — Następstwa rozumowania tego były jasne. Artysta nie chciał nawet rozmawiać z odmienionym dziadem, — przepadły i honor i zarobek.

Okolice pobliskie, jak kolonie Hórne, pobliże Bielczak i Marenina, Majdan Mareniński, Kaczan mogłyby służyć jako tereny letniskowe. Stwierdzona stosunkowo wysoka wartość promieniotwórcza źródeł tamtejszych czyni wysoce prawdopodobnym odkrycie lub odwiercenie takich źródeł, które ukażą właściwości lecznicze. Ogromne przestrzenie leśne otaczające ten teren oraz suche (lessowe lub piaszczyste) podłoże znacznych obszarów przylegających do wąwozu Słuczy wpływają na zdrowotność całej tej okolicy. Należało by to wszystko wziąć pod uwagę przy planowaniu rozwoju gospodarczego powiatu kostopolskiego. Podkreślam jednak z całym naciskiem, że interesem wszystkich jest nie pozwolić nikomu wkraczać w obręb wąwozu z wytworami dzisiejszej cywilizacji. Niech to pierwotne koryto rzeki, tak obficie wypełnione darami natury, w niczym nie przypomina koryta, w które wchodzą z nogami żądne jadła a pozbawione zmysłów szlachetniejszych istoty.

Olbrzymi Park Yelowstone w Ameryce zdawał się być mrzonką niepraktycznych idealistów. Dziś wpływa on potężnie na kształtowanie się podstaw kultury duchowej mas społeczeństwa amerykańskiego i jest źródłem wielkich dochodów.

Powiat kostopolski ma poważne widoki, aby pozyskać u siebie swój mały Park Yelowstone. W pobliżu wąwozu Słuczy w porze wiosennej zakwitają niezliczone krzewy azalii pontyjskiej. Pamiętajmy, że jest to osobliwość europejska, która mogłaby ściągać miłośników piękna i przyrody (jak również snobów) i z poza granic Polski. Okres kwitnienia azalii mógłby się stać czasem zbiorowych i modnych wycieczek na Wołyń. Poza wartościami wąwozu Słuczy, o których już wspomniałem, należy nie zapominać o pamiątkach historycznych (walące się ruiny zamku w Hubkowie) i przedhistorycznych (grodziska w Mareninie i Bielczakach). Kopalnie kaolinu i nowocześnie urządzona szlamownia tej szlachetnej gliny w Dermance pod Bielczakami stanowić mogą również wartość turystyczną. Wspomnieć też wypada o kamieniołomach doskonałych granitów w Moczulance, produkujących bardzo dobrą kostkę oraz materiał rzeźbiarski (popiersie E. Orzeszkowej w Grodnie) wspaniałych, czarnych jak heban skał gabrowo-diorytowych (t. zw. czarnych granitów) w Bronisławce (płyta mauzoleum kryjąca serce Marszałka i Jego Matki na Rossie w Wilnie) a nadto — białych jak śnieg kwarcytów w tejże miejscowości. — Pomijam tu inne wielce osobliwe i ciekawe miejsca i odkrywki geologiczne, które mogą zainteresować poważniej jedynie specjalistów.

Inwestycje Papierni Mokwińskiej

Uruchomiona po kilkunastu latach postoju Papiernia Mokwińska w trzechletnią rocznicę podjęcia nanowo produkcji może poszczycić się tym, że w okresie tym nie tylko rozszerzyła znacznie zakres produkcji, ale także — wybitnym polepszeniem i unowocześnieniem stanu urządzeń w swych zakładach. Na plan pierwszy wysuwa się tu gruntowna modernizacja urządzeń. Nowa maszyna wykonana w/g patentu szwedzkiej firmy Leye i Thurne, do której części dostarczyła polska fabryka Josephy z Bielska — pozwala na powiększenie produkcji do 3500 gk. na dobę. Następnie — ustawiono nowy łapacz włókien, zmniejszający straty 30-krotnie. Dzięki zainstalowaniu maszyny do wyrobu kolorowej bibułki gładkiej i krepowanej, rozszerzono wydatnie dział produkcji książeczek bibułki papierosowej i serwetek stołowych, osiągając o 20 ton tych wyrobów więcej na miesiąc. Ponadto wprowadzono wyrób masy ultracyjnej, używanej przez przemysł browarniczy, przetworów owocowych itp. Wreszcie — dbając o zdrowie zatrudnionych robotników — fabryka zainstalowała specjalne kabiny natryskowe.

O rozwoju Papierni Mokwińskiej świadczy też stale wzrastająca liczba robotników, która z liczby 65 z roku 1934 wzrosła w chwili obecnej do przeszło 220. Należy tu zaznaczyć, iż właściwy rozwój fabryki nastąpi dopiero z chwilą polepszenia się warunków komunikacyjnych. Istniejące obecnie połączenia są więcej niż niedostateczne i niekorzystne. Jest to zresztą nie tylko bolączka fabryki, ale całej tamtejszej okolicy. Ze wszech miar pożądanem byłoby przede wszystkim przystosowanie do potrzeb żeglugi rzeki Słuczy. Nawet bowiem wybudowanie zamierzonej linii kolejki z Małyńska



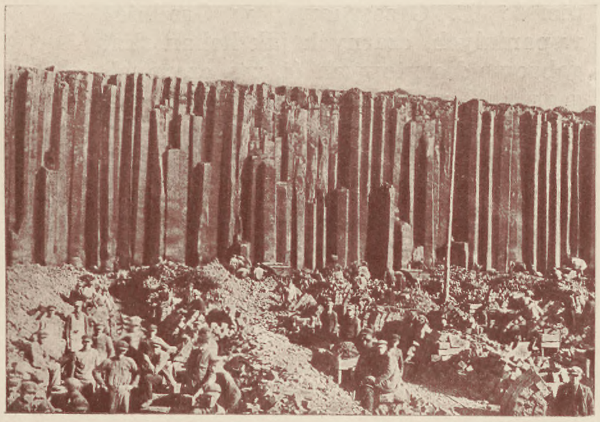
do Moczulanki nie rozwiązuje sprawy tak, aby odczuł to dodatnio cały rejon Zasłucza, wykazujący coraz większe dążenia rozwoju gospodarczego.

Janowa Dolina

Odrodzone Państwo Polskie otrzymawszy w spadku fatalny stan dróg znalazło się w obliczu konieczności konserwacji i zwiększenia sieci drogowej. Szczególnie ta ostatnia konieczność wysuwała się i wysuwa w dalszym siągu na czoło zagadnień gospodarczych, jako wewnętrzny warunek rozwojowy Państwa, jako warunek należycie sprawnego funkcjonowania aparatu państwowego.

Jako postulat racjonalnego rozwiązania palącego problemu drogowego wyłoniła się konieczność uruchomienia własnych źródeł eksploatacji, potrzebnych materiałów. Odpowiednio zaś przeprowadzona kalkulacja kosztów miała być środkiem do nagięcia cenników prywatnych do norm obowiązujących w przedsiębiorstwach państwowych. Kamieniołomy państwowe nie miały w swym założeniu ten-

dencyj paraliżowania inicjatywy prywatnej, miały tylko stać się regulatorem i producentem lepszej jakości towaru. Nieobliczone w zupełności na zysk, Kamieniołomy Państwowe w Janowej Dolinie okazały się przedsię-

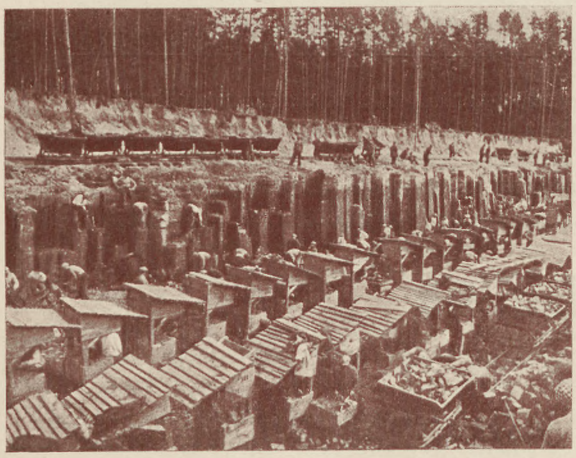


biorstwem rentownym. Zainstalowany bowiem kapitał zakładowy około 5.000.000 zł daje zyski, corocznie lokowane w inwestycjach Kamieniołomów, zmierzających do coraz to większego usprawnienia i ulepszenia produkcji, oraz budowy tak ważnej placówki, ja-



ką jest budowa Osiedla Robotniczego.

W ostatnich kilku latach, kiedy włożono w inwestycje drogowe większe sumy, to Kamieniołomy nie były w stanie sprostać zapotrzebowaniom. Potrzeba budowy własnych kamieniołomów okazała się potrzebą racjonal-



ną, a stały rozwój przedsiębiorstwa nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

Impuls do stworzenia własnego przedsiębiorstwa — dostawcy krajowego rynku materiałów drogowych w Janowej Dolinie, dały wartości techniczne „wynalezionego" na terenach państwowych bazaltu. Krystaliczne skały Wołynia, o najlepszych jakościach gatunkowych, stały się podstawą rozwoju na większą miarę polskiego przemysłu kamieniarskiego.

Wyniki badań, przeprowadzanych nad jakością bazaltu, skłoniły Rząd do zajęcia się bliżej tą sprawą. W 1929 r. rozpoczęła się pierwsza faza robót przygotowawczych i odkrywkowych pod kierownictwem p. inż. Leonarda Szutkowskiego, który przed tym odbył podróż do Belgii i Szwajcarii, gdzie zapoznał się z organizacją pracy w tamtejszych ośrodkach górniczych i kamieniarskich.

Ogólny plan budowy kamieniołomu został opracowany na produkcję 200.000 ton rocznie. Zakrojona programem budowy produkcja już w r. 1934 osiągnęła liczbę daleko większą, dochodząc w roku następnym do 300.000 ton, a później przekraczając tę normę znacznie.

Obecna produkcja Kamieniołomów Państwowych w Janowej Dolinie dostosowuje się do potrzeb wewnętrznego rynku drogowego, kładąc nacisk największy na wyrób kostki regularnej, nieregularnej, brukowca i wszelkiego rodzaju grysów szlachetnych, mających największe zastosowanie przy budowie nawierzchni ulepszonych dla ruchu motorowego.

Organizacja produkcji poszczególnych gatunków materiałów posiada ustaloną doświadczeniem strukturę. Surowiec, wyładowany przez górników odpowiednio posegregowany otrzymują kostkarze, półbrukarze, tłuczkarze, wreszcie idzie do trybów łamacza, skąd otrzymuje się tłucznie maszynowe i grysy szlachetne. Dół kopalni roi się od masy stolików warsztatowych. Na nich wykonują ręczną obróbkę materiału kostkarze i półbrukarze. Tłuczkarze wykorzystują odpadki przerabiając je na tłuczeń ręczny. Praca robotników w Kamieniołomach jest pracą akordową. Wyrobioną ilość materiałów odbiera nadzorca. Zarobki kostkarzy są ustalone od metra sześciennego, wyrobionego materiału. Reszta robotników zdaje materiał na wagę.

Zapotrzebowanie na kostkę nie jest tak duże, że opłaca się kierownictwu prowadzić w kamieniołomach szkołę wyrobu kostki, która dostarcza wykwalifikowanych kamieniarzy. W szkole wyrobu kostki na terenie Janowej Doliny pod kierunkiem fachowych instruktorów kształci się stale około 150 ludzi. Nauka w szkole polega na ćwiczeniach praktycznych.

Oprócz tego w 1935 r. uruchomiono 3-miesięczny kurs kamieniarsko - brukarski. Kursanci obeznani z zasadami brukarstwa po odbyciu praktyki na miejscu wyjeżdżać będą wraz z materiałem na miejsce robót drogowych.

Roczny stan zatrudnienia robotników w Państwowych Kamieniołomach w Janowej Dolinie pozostawał w stosunku proporcjonalnym do ilości produkowanych materiałów. I tak było zatrudnionych w latach: 1929/30—210, 1936/37—2656 robotników. W następnym roku stan zatrudnienia osiągnął 3.500 robotników i na tym poziomie utrzymuje się do chwili obecnej.

W swej całości Kamieniołom Państwowy w Janowej Dolinie występuje więc nie tylko jako ośrodek przemysłowy, ale też, co ma bardzo doniosłe znaczenie, jako placówka pracy ponad trzech tysięcy ludzi, pracujących w zgodnym wysiłku, zjednoczonych wspólnym warsztatem pracy i ideą stworzenia z Polski — Państwa silnego, a z siebie — ludzi pełnowartościowych.

Huta Stepańska — nowa perła uzdrowisk polskich na Kresach Wschodnich

Uzdrowisko Huta Stepańska leży obok wsi tejże nazwy w powiecie Kostopolskim, woj. wołyńskiego. Jest to miejscowość zdrowa otoczona lasami. Klimat łagodny, powietrze czyste. Do niedawna zapadła, nikomu nie znana Huta Stepańska, dzięki zainteresowaniu ks. Teodora Czabana pewnymi zjawiskami — stała się nie tylko miejscowością odgrywającą duże znaczeale także — miejscowością, której słanie w życiu gospodarczym powiatu, wa poczęła zwolna przenikać do świadomości ogółu w całym państwie. Mianowicie ks. Czaban zwrócił uwagę na dostrzeżone na źdźbłach trawy białe kryształki soli oraz — na większe skupienia związków fosworu pod darniną. Dzięki odkryciu następnie dwóch źródeł mineralnych solanki żelazistej, alkalicznej oraz pokładów borowinowych — Huta Stepańska doczekała się wreszcie postawienia Zakładu kuracyjno-kąpielowego i utworzenia uzdrowiska, o stosunkowo dużej, jak na początek, frekwencji.

Dziś uzdrowisko to dysponuje oprócz wyżej wspomnianych źródeł i pokładów borowiny, następującymi środkami leczniczymi: solanką ze źródła Św. Teresy, nadającą się do zewnętrznego użytku, kąpielami kwasowęglowymi. Spośród 25 kabin — 9 służy do kąpieli borowinowych, a reszta — do solankowych i solankowo-gazowych. Spośród wielu wskazań, już teraz stwierdzono wybitne właściwości lecznicze przy kuracji gośćca stawowego i mięśniowego, podagry, ischiasu, stanów paralitycznych po różnych urazach, bądź centralnego bądź też odwodowego pochodzenia, przewlekłych chorób kobiecych itp.

Uzdrowisko stale rozbudowuje się i niedaleko już do ukończenia prac zamierzonych. Został założony park o powierzchni 10 ha, wybudowano kaplicę, uruchomiono restaurację i kawiarnię, dalej zbudowano nowoczesne łazienki. Powstanie i rozwój uzdrowiska Huta Stepańska, stało się dobrodziejstwem tak chorych, jak i mieszkańców całej okolicy, dla których inwestycje związane z rozbudową i sezony kuracyjne wniosły ożywczy prąd jaśniejszego jutra.

Łuck stolica Wołynia

Miasto Łuck jest stolicą Wołynia o zaludnieniu ponad 40.000 mieszkańców.

Z przeciętnego prowincjonalnego miasteczka powiatowego doby przedwojennej — przywdziewa Łuck szaty miasta europejskiego.

Rzuca się w oczy szereg wcale ładnych, wielopiętrowych budynków; powstały całe nowe dzielnice, zabudowane schludnymi domkami, otoczonymi ogródkami, bagna zatruwające powietrze w mieście zostały osuszone i zamienione na ogródki działkowe; szereg ulic otrzymało gładką nawierzchnię, względnie zostały zabrukowane; ułożono nowe, szerokie i wygodne chodniki betonowe; powstał nowy park miejski nad rzeką Sapałajówką; ulice ozdobiono skwerami, zieleńcami i drzewkami. Ukoronowaniem jednak dążeń do podniesienia miasta jest wybudowanie wodociągu według najnowszych wymagań techniki oraz budowa kanalizacji.

Duży postęp rozwoju miasta wyczuwa się niemal na każdym kroku, duży wysiłek pracy i energii włożyli w to gospodarcze miasto. Miliony zostały już zainwestowane.

Do osiągnięcia jednak zamierzonego celu — do podniesienia miasta do poziomu europejskiego — potrzebny jednak jest duży jeszcze wysiłek pracy i pieniędzy.

Z ogólnej liczby 279 ulic o powierzchni ca 460.000 m² posiada twardą nawierzchnię zaledwie 60%. Sieć wodociągową posiada tylko 18 ulic o długości 19.608 m. b.; sieć kanalizacyjna posiada narazie 4.473 m. b. rurociągu.

Wreszcie cały szereg potrzeb, wskutek wysiłków skierowanych ku podniesieniu miasta pod względem zdrowotnym i estetycznym, które pochłonęły kilka milionów, czeka na swoją kolejkę i na wygospodarowanie potrzebnych funduszów.

Troska, którą życie wysunęło na pierwszy plan programu inwestycyjnego miasta najbliższych lat, jest rozwiązanie sprawy braku lokali szkolnych i elektryfikacji miasta, przez zamianę dotychczasowego prądu stałego, jaki dostarcza miejscowa elektrownia, na prąd zmienny.

Z ogólnej liczby 9 szkół powszechnych i jednej szkoły dokształcającej, do których uczęszcza 6.500 dzieci, żadna nie posiada własnego budynku i mieszczą się w budynkach wynajętych, nie zawsze dostosowanych do wymogów stawianych budynkom szkolnym.

Biura Zarządu Miejskiego, miejskich zakładów i przedsiębiorstw, jak zresztą większość urzędów i instytucji państwowych i samorządowych, mieszczą się w budynkach wynajętych.

Produkcja rolna i przemysłowa powiatu rówieńskiego

Powiat rówieński jest przede wszystkim powiatem rolniczym. Stan rolnictwa w powiecie, jakość i ilość produkcji rolniczej ma decydujący wpływ na całokształt stanu gospodarczego powiatu. Powiat produkuje najwięcej zbóż kłosowych, następnie idą rośliny przemysłowe, jak buraki cukrowe, chmiel, tytoń, rośliny oleiste.

Produkcję roślinną w powiecie rówieńskim ilustrują następujące liczby: obszar zasiewów pszenicy wynosi 32.600 ha, produkcja 400.000 mtr., żyta — 37.000 ha i 600.000 mtr., jęczmienia — 17.000 ha, i 262.000 mtr., owsa — 26.000 ha i 370.000 mtr. Wywóz powyższych 4-ch zbóż z powiatu wynosił w ostatnim roku w przybliżeniu: 200.000 met. pszenicy, 150.000 mtr. żyta, 100.000 mtr. jęczmienia i 120.000 mtr. owsa.

Wartość społeczna brutto urodzaju pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemniaków wynosiła w roku 1936 — 21.834.000 zł., zaś w roku 1937 — 44.063.000 zł., a więc wzrost wynosił olbrzymią sumę 16.220.800 zł w ciągu jednego roku.

Gospodarstw sadowniczych posiada powiat rówieński 1.700, w tym 200 wzorowych sadów handlowych o ogólnym obszarze 2.453 ha i 269.852 drzewek. Ogólna produkcja wyłącznie sadów handlowych w powiecie wynosi 95.000 q owocu eksportowego. Około 30.000 q owocu niestandartowego spożywa rynek miejscowy.

Liczba koni, bydła i trzody chlewnej w powiecie stale wzrasta. W 1937 roku było w powiecie 46.851 koni (w 1935 r. — 45.023), 82.839 sztuk bydła rogatego (w 1935 r. — 70.924), 10.821 owiec i kóz (w 1935 r. 9.099) i 79.618 sztuk trzody chlewnej (w 1935 r. — 71.209).

Powyższe przykładowe liczby charakteryzują powiat, jako producenta rolnego. Rolnictwo w powiecie posiada dużą siłę nabywczą dla produktów przemysłowych, sprowadzanych z innych dzielnic Polski. Roczne zużycie nawozów sztucznych przekracza 5.000.000 kg, maszyn rolniczych sprzedaje się w powiecie obecnie ponad 2.000 sztuk w ciągu roku.

Jednakże powiat rówieński rozwija się również w kierunku coraz większego uprzemysłowienia, mogącego zaspokoić stale rosnące potrzeby rolnictwa i wzrastających w szybkim tempie miast Wołynia, krainę wielkiej przyszłości.

Wielki sukces rzemiosła wołyńskiego

Ostatnio rzemiosło wołyńskie stara się wyrobami swoimi dotrzeć także do innych dzielnic Polski, konkurując swoimi niskimi cenami i solidarnym i wykonaniem.

Dowodem zanteresowania się zachodu wyrobami rzemiosła wołyńskiego, którego bogaty dorobek zareprezentowany jest rok rocznie w własnym pawilonie na Targach Wołyńskich, są większe zamówienia, jakie otrzymuje to rzemiosło do wykonania.

Obecnie wspaniałym sukcesem rzemiosła wołyńskiego jest uzyskanie olbrzymiego zamówienia na meble dla domów robotniczych w ilości 400 pokoi.

Mimo licznej konkurencji Dom Towarowy Rzemiosła w Łucku zrzeszający prawie wszystkie lepsze warsztaty stolarskie otrzymał powyższe zamówienie, bijąc swoich konkurentów niską ceną oraz doskonałym i solidnym wykonaniem.

W tej sprawie w dniach 4 i 5 maja bawili w Katowicach Referent Izby Rzemieślniczej oraz Dyrektor Szkoły Rzemieślniczej P. M. S. w Łucku, którzy w imieniu Domu Towarowego Rzemiosła podpisali odpowiednią umowę.

Roboty stolarskie, które rozpoczną się w najbliższych dniach zatrudnią prawie wszystkich bezrobotnych stolarzy na Wołyniu.

Do uzyskania tego zamówienia przyczynił się w znacznym stopniu inż. Boryssowicz, Dyrektor Wojew. Biura Funduszu Pracy w Łucku. Zaznaczyć należy, że jest to już drugie wielkie zamówienie, uzyskane przez rzemiosło wołyńskie, gdyż poprzednio Spółdzielnia Szewska wykonała 2225 par obuwia dla Pomocy Zimowej, wywiązując się solidnie z przyjętego zamówienia.

Panowie: K. Reus, Prezes Izby oraz Dyr. J. Uklejski, którzy kierują pracami uhandlowienia rzemiosła nie tylko przy zielonych stolikach, ale realnie w terenie, czego dowodem jest gęsto rozsiana sieć spółdzielń rzemieślniczych, dobrze zasłużyli się rzemiosłu i mogą być dumni z nowego sukcesu rzemiosła wołyńskiego.

(Głos Wołynia)

Zwiedzajcie WOŁYŃ krainę wielkiej przyszłości!

Krynica — Królowa Zdrojów Polskich

W okresie letnim aktualną staje się dla wszystkich niemal ludzi kwestia wypoczynku letniego. Szczęśliwi są ci, których organizm potrzebuje jedynie odprężenia po żmudnej całorocznej pracy i zaczerpnięcia nowych sił, a nie wykazuje schorzeń, wymagających leczenia. Dla tych ludzi wystarczy wyjazd w góry, nad morze, lub zaciszną wioskę, oderwanie się na kilka tygodni od stałego środowiska, napawanie się pięknem przyrody i oddech świeżym powietrzem.

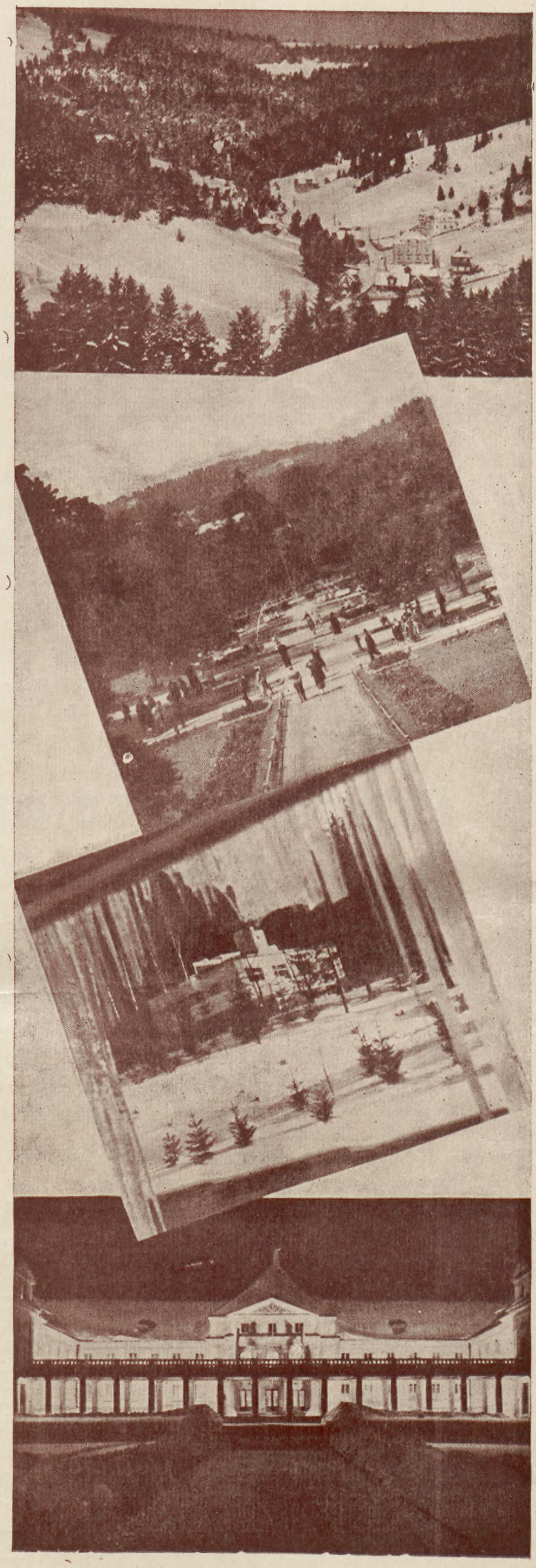
Ale takich szczęśliwców jest niestety niewielki odsetek. Większość ludzi, zwłaszcza ludzi pracy, czy to fizycznej, czy umysłowej, nosi w sobie zarodki jakiejś choroby, która powoduje niedomagania, toczy organizm, powoduje upadek sił. Dla tych nie wystarcza sam odpoczynek. Ich organizm wymaga odpowiedniego leczenia i czerpania środków zaradczych w skarbach, które nam natura dała w postaci leczniczych źródeł, niszczących chorobę i jej skutki. Muszą więc szukać odpowiedniej miejscowości, kuracyjnej, by ratować zagrożone zdrowie.

A gdy jest mowa o takich miejscowościach, to na pierwszy plan wysuwa się perła naszych uzdrowisk — Krynica! Mało bowiem na świecie znajduje się takich ośrodków, w których koncentrowałoby się tyle źródeł o różnorodnych właściwościach leczniczych, jak w Krynicy. Jest tam bowiem słynny zdrój „Zuber", najsilniejsza szczawa alkaliczna Europy, jedna z najsilniejszych wód litowych, równocześnie słaba solanka o znacznej zawartości jodu i bromu. „Zuber" leczy choroby przemiany materii, przewodu pokarmowego, dróg żółciowych, a zastępuje najbardziej znane wody: Vichy, Neuenahr, Fachingen, Luchacovice, a także Karlsbad. Inny zdrój „Janina" stosowana jest przy kamicy pęcherzowej i nieżytach dróg moczowych z równym skutkiem, jak słynny Wildungen lub Contrexeville. Zdrój „Główny" leczy choroby żołądka, anemię, zołzy i zastępuje w zupełności Franzensbad, Kudowę, a nawet Spa.

Doskonałe wyniki lecznicze źródeł tych rozsławiły szeroko Krynicę, która stała się pierwszym w Polsce uzdrowiskiem, gromadzącym co roku przeciętnie 30.000 osób, nie tylko szukających ulgi w cierpieniach, ale pragnących także zażyć wywczasów w zdrowych warunkach klimatycznych. Krynica słynie bowiem także ze swego uroczego położenia i z nader zdrowego klimatu dzięki temu, że leży na wysokości 560 m, w dolinie, zamkniętej od północy, wschodu i zachodu górami i lasami iglastymi, a otwartej od południa. Przez to chroniona jest od górnych wiatrów i posiada intensywne nasłonecznienie, co przedstawia na tej wysokości wszystkie zalety dobroczynnego klimatu podalpejskiego.

Z walorami zdrowotnymi Krynicy harmonizuje jej stan pod względem kulturalnym. Jest ona rozbudowana na miarę europejską, a Zarząd Zdrojowy, kierowany wytrawną i doświadczoną dłonią dyr. Nowotarskiego, nie poprzestaje na tym, co dotychczas osiągnięto, lecz dąży stale do dalszej rozbudowy zdrojowiska i czuwa nad tym, by wszystkie zdobycze kultury były stosowane tak pod względem środków leczniczych, jak higieny mieszkaniowej i zaspakajanie wybrednych nawet potrzeb kulturalnych kuracjuszów.

Na terenie Krynicy istnieje ponad 400 will i pensjonatów od najskromniejszych do luksusowych, stały teatr letni, koncerty pierwszorzędnej orkiestry zdrojowej, zawody sportowe, uprzyjemniają pobyt gościom. W sezonie zimowym sport narciarski rozwinął się do poważnych rozmiarów tak, że Krynica dzięki wspaniale urządzonym skoczniom staje się jednym z głównych ośrodków sportowych.



Rabka — Zdrojowisko Górskie

Zdrojowisko Rabka położone jest w Beskidzie Zachodnim, w odległości około 60 km. na południe od Krakowa, na malowniczym płaskowzgórzu (500—580 m. n. p. m.), wystawionym w całej pełni na działanie górskich promieni słońca. Dookoła lesiste zbocza gór: od północy masym Lubonia, od wschodu pasmo Gorców z Turbaczem, po zachodniej stronie horyzontu Babia Góra. To piękne obramienie stanowi zarazem ochronę od wiatrów. Z najbliższych gór dostępnych nawet dla niewprawnych turystów, rozciąga się w kierunku południowym wspaniała panorama Tatr Wysokich, zaś w stronie południowo-wschodniej urocze Pieniny.

Wzgórza, otaczające zdrojowisko pokryte są gęstymi lasami szpilkowymi. W środku zdrojowiska piękny obszerny park. Naturalnym bogactwem Rabki są od wieków znane i cenione źródła jodo-bromo-solankowe, zaliczane do najsilniejszych źródeł tego pokroju w Europie i wykazujące bardzo duże walory lecznicze. Drugi największy atut leczniczy zdrojowiska stanowi jego specyficzny klimat, łagodny i suchy, a wykazujący przy tym wszelkie cechy klimatu górskiego.

Te wszystkie zalety sprawiają, że Rabka jest idealnym miejscem wypoczynkowym a zarazem pierwszorzędnym ośrodkiem leczniczym, nadającym się do pobytu i leczenia w każdej porze roku, tak dla dzieci, jak i dla dorosłych. Toteż Rabka zdobywa sobie coraz większe uznanie i popularność we wszystkich kołach; jak dowodzi tego wzmagająca się z roku na rok frekwencja, która w porównaniu z latami przedwojennymi wzrosła niemal o 100% i wynosi obecnie około 30.000 osób.

Zakres możliwości leczniczych w Rabce jest bardzo rozległy.

Leczy się tu wszelkie schorzenia ustrojowe, wszelkie formy skrofulozy, następstwa po stanach zapalnych, chorobach zakaźnych, choroby krwi, systemu nerwowego i t. p. W szczególności obejmują tut. wskazania lecznicze następujące choroby: choroby konstytucjonalne, krzywica, skaza wysiękowa, skaza limfatyczna i neurolimfatyczna, niedorozwój, niedokrewność,



Fragment z parku otaczającego zakład naukowy.

zołzy, schorzenia błon śluzowych, spojówek nosa, gardła, tchawicy, oskrzeli, gruczołów obwodowych i wewnętrznych, stawów, kości, błon surowniczych, następstwa chorób zapalnych ostrych: płuc, opłucnej, otrzewnej, stawów, układu nerwowego itp. Dla dorosłych ponadto: choroby przemiany materii, atretyzm, otyłość, miażdżyca miernego stopna, rekonwalescencja, wyczerpanie itp., wreszcie choroby kobiece: stany pozapalne i wysiękowe.

Informacji udzielają: Komisja Zdrojowa (willa Krzywoń), telefon 160, Zakład Kąpielowy (willa Trzy Róże), telefon 202, Biuro „Orbis“ willa Trzy Róże), telefon 264.



Kryta leżalnia dla uczni gimnazjum.



Zabawa uczni na dziedzińcu sanatorium Dra Cybulskiego dla dzieci i dorosłych.

Specjalność Rabki stanowią zakłady i szkoły sanatoryjne, w których młodzież obojga płci może korzystać z nauki i zarazem leczyć się przez cały rok. Gimnazjum żeńskie prowadzi p. Szczukowa, natomiast gimnazjum i liceum humanistyczne męskie pozostaje pod dyrekcją p. Dr Jana Wieczorkowskiego, a mieści się w „Rabce-Dworze“.

Powyższe gimn. zostało otwarte w r. 1924 i połączono go ściśle ze stosownie zorganizowanym internatem, urzeczywistniając myśl wielu wybitnych pedagogów i lekarzy, którzy domagali się, aby szkoły znajdowały się na świeżym powietrzu, oraz spełniając życzenia tej części społeczeństwa, która pragnie wychowywać swe dzieci w warunkach pod każdym względem najlepszych.

Powstanie szkoły na świeżym powietrzu, na wsi, w górskiej miejscowości, będącej sławnym w Polsce zdrojowiskiem i uzdrowiskiem dla młodzieży, spowodowało, iż Zakładowi nadano charakter szkoły leczniczej.

Wskutek tego więc głównym celem szkoły, realizowanym od początku jej istnienia, było i jest połączenie nauki ucznia z jego leczeniem, co daje się pomyślnie przeprowadzić, dzięki istniejącym w Rabce warunkom. Dlatego też do gimnazjum przyjmuje się w pierwszym rzędzie uczniów nie mogących wskutek wątłego zdrowia uczęszczać do szkół publicznych w mieście, gdyż wpływa to na ich ustrój szkodliwie. Uczniowie ci, ucząc się natomiast w gimnazjum, mogą kształcić się dzięki miejscowym warunkom bez szkody dla zdrowia — co więcej, przeprowadzając zaleconą im przez lekarza odpowiednią kurację, ugruntowują na przyszłość swój stan zdrowia, uodporniając i hartując słabowity lub wątły organizm.

Pobyt w Rabce przynosi uczniom nie tylko pomyślne rezultaty lecznicze; gimnazjum może się poszczycić również dobrymi wynikami w zakresie nauczania szkolnego, oraz rezultatami na polu racjonalnego wychowania młodzieży.

Wkrótce też szkoła spotyka się zarówno z uznaniem władz szkolnych jak i z poparciem społeczeństwa. Kuratorium szkolne po zbadaniu zakładu, nadało gimnazjum w r. 1930 pełne prawa szkół państwowych (kategoria A).

Rabka-Zdrój dysponuje wielką ilością pensjonatów, urządzonych pierwszorzędnie. Poniżej zamieszczamy fotografię pełnokomfortowego pensjonatu — hotelu **„Pod Konarami“**, prowadzonego przez właścicielkę p. H. Łaską. Pensjonat ten pięknie położony w centrum parku, dysponuje 22 pokojami z werandami, z których roztacza się nieporównany widok na górzyste okolice Rabki. Nowoczesne urządzenie pensjonatu, wyborna kuchnia pod własnym zarządem, przy tym stosunkowo niska cena, gdyż na wszystkie sezony zryczałtowana do kwoty zł 240.— za 21 dni niewątpliwie zachęci naszych czytelników do korzystania z tego ze wszech miar polecenia godnego pensjonatu.



Pensjonat-Hotel „Pod Konarami“.



Z miłą radością należy powitać nowo otwartą placówkę Wołyńskiego Towarzystwa Samochodowego w Łucku prowadzoną przez Inż. W. Łęskiego.

Przytem zaznaczamy, że przy dzisiejszym wzroście motoryzacji placówka ta, ma wszelkie szanse dojścia do szybkiego rozwoju.

Redakcja ze swej strony, życzy „Szczęść Boże"

Miesięcznik «Informator Turystyczny» ukazuje się z końcem każdego miesiąca, na miesiąc następny.

Ceny ogłoszeń: 1 cała strona 400 zł, 1/2 strony 250 zł, 1/4 strony 140 zł. Przy ogłoszeniu 5-cio razowym udziela się 35% rabatu przy ogłoszeniu 10-cio razowym udziela się 40% rabatu
Przedruk dozwolony tylko za zezwoleniem redakcji

Wydawca: P. B. P. „Orbis", Okręg Krakowski, Rynek gł. nr 41, tel. 110-40, 188-90. **Redaktor: Jadwiga Steciewiczowa.**

Drukarnia »Powściągliwość i Praca« w Krakowie.